



Gim 6253

ANNUAL
SYNOD

1850

Report and Proceedings of the
Annual Synod of the
Methodist Episcopal Church,
South, held at
Cincinnati, Ohio,
October 1850.

Published by
L. O. G.

12000-

ABSURDA
SYNODV

Lorunského :

Ktory mieli Ewangelicy w Lo-
runu Roku Pánského 1595.
Mense Augusto, y teraz do
druku podáli.



Roku Pánského
1596.



D. Augustinus contra Epistolam Fundamenti, Cap. 4.

Multa sunt quæ in Ecclesia Catholica gremio me iustissimè teneant. Tenet consensus populorum atq; gentium, tenet auctoritas miraculis inchoata, spe nutrita, caritate aucta, vetustate firmata. Tenei ab ipsa Sede Petri Apostoli, cui pascendas oues suas post resurrectionem Dominus commendauit, vsq; ad præsentem Episcopatum, successio Sacerdotum. Tenet postremò ipsum Catholicae nomen, quòd non sine causa inter tam multas Hæreses, sic ista Ecclesia sola obtinuit, vt cum omnes Hæretici se Catholicos dici velint; quærenti tamen peregrino alicui, vbi ad Catholicam conueniant, nullus Hæreticorum, vel Basilicam suam, vel domum audeat ostendere.

Idem in quætionibus Noui & Veteris Testamenti, q. 110.

Eorum qui extra Ecclesiam vel contra Ecclesiam Sedes sibi instituerunt, Cathedram pestilentiae dicimus. ui enim inconcessa præsumit, reus est, quanto magis se & corrumpat traditionem eius, cuius Sedem usurpat. Nam & ordinem ab Apostolo Petro captum, & vsq; ad hoc tempus per traducem succedentium Episcoporum seruatum perturbant, ordinem sibi sine ordine vendicantes, hoc est corpus sine capite profitentes, vnde congruit etiam eorum Sedem Cathedram pestilentiae appellare.

Cum 6253



S Y N O D V
T O R V N S K I E G O .

Dawna sie o to starali Ministrowie Zborowi/aby wpadajacey wierze swojej ostatni ratunek dali. Abowiem każda wiara Heretycka/niesie to z soba/ze ledwie sie na świat pokazawszy/zaraz sie walić poczyna; poniewaz na spruchniatym gruncie rozumu y fantaziey ludzkiey/nie na opoce/przez ciew ktorey bramy piekielne nie przewoga/zatozona jest. Nie dsiw tedy ze wstawicznego poprawiania y poratowania potrzebuie. Acz zadne poratowanie sprawić tego nie może/aby długo przy swey catości trwata/ ale tylko do czasu od Boga zamierzonego. Jako na oko widzimy we wszystkich Heretykach/ktorych od początku Ewangeliy wiecey niż cztery sta przeminelo/ażadna przy swey mocy nie zostata. Opierac sie Heretycy do krotkiego czasu moga: trwac długo nie moga. Bo każda rada y sprawa z ludzi nie z Bogadaca/rozspac sie musi. Act. 4. v. 39. Prožno tedy sie kusa nasy Zborowianie dzwigac ramiony swemi Kalwiniska wiare/y ku iey poddzwignienu z gromadzac Synody/poruszajac spokoynne serca ludzkie ku niepozytecznym frasunkom. Abowiem czego przed nimi wiele Kacernistrzow strasliwych niegdy ludowi Bozemu/nie dokazalo; pogotowiu y ci nie doskaza/ktorzy sie onym ani w potezności/ani w przysmiotach inszych porownac nie moga. Bo niemasz rady przeciwko Panu: *Qui habitat in coelis iridebit eos & Dominus subsannabit eos. Psal. 2. v. 4. Dominus dissipat consilia gentium,*

Nierwalosc
wiar Kacer-
skich.

reprobat autem cogitationes populorum, & reprobat consilia Principum. Psal. 32. v. 10. Prożno tedy y tymi niedawnymi czasŷ w Toruniu Ziazd swóy mieli. bo niech rãdza iãko chce: rãda swa nie uczynia aby nieprawdã prawdã bytã/ ciemnośc iãśnoścã/ Bliat Chrystusem. Wiãrã Zborowa nigdy prawdziwa wiãra nie bytã/Co czym wŷyŷtkã ŷtarowiecznośc y powãżnośc Kościola Bożego ŷwiãdzy) y teraz nie bedzie. Nigdy ŷie teŷ z wiãrã Luterŷkã/ Sãŷkã/ Czeŷkã/ nie zgadzała: (co poŷãzia piŷmã ŷamych Kalwinianów y Luteranów/ ktorymi ŷie zobopolnie heretykuia) y teraz ŷie nie zgodzi. Nie potrzebna tedy praca podzieli/ chce rzecz niepodobna/ to ieŷt prawde y zgodę wiãry ŷwoiej/ powãżnoścã tego Synodu załozyc y wmozniç. Bo przedŷie Luteranowie poŷtãremu Luteranãmi: Kalwiniŷtowie poŷtãremu Kalwiniŷtãmi: ŷaden ŷwego nie yŷtapił; chybãby to zgoda w wierze nazwałi/ ŷe chce ŷobie zobopolnie przeciw Papięznikom pomagãc. Ktorego to Synodu Actã iŷ w druk podãli: dãli nam okãzyã wpatrowãc Absurdã wielkie ktore ŷie w tym Synodzie za myłãia. Z ktorych tu niektore tylko dotkniõne beda/ bo tu wyliczeniu wŷyŷtkich/ koñcãby nie byto.

Pierwŷe Absurdum. Synód Absynod.

Czeli naprzód Miniŷtrowie ten Ziazd swóy w poŷczet Synodów Duchownych wtraçic; przeto go Synodem nazwałi. Ale z ŷadney miãry nie moŷe ŷie ten Ziazd tãk zacnym tytułem pieczetowãc y zdobic. Albowiem tãk mu to nazwiŷto właŷnie ŷuŷy: iãko gdyby kto człowiekiem nazwał człowiekã z głowy y z człõnków woŷkowych nã ŷtałt człowieczey wlepionego. Synód bowiem prawdziwy trzech rzeczy potrzebuie: aby był a legitima potestate: ex legitimis personis: ob legitimum finem & causam

Synodu Toruńskiego.

causam złożony. A ten Zjazd Toruński kto złożył: iąka
 moça: za iąkim dozwoleńiem: Wedle praw Rzeczypos-
 politey naszej/ żaden Seymu ani Zjazdów składać nie
 może krom dozwoleńia Krolewskiego albo Rzeczypospo-
 litey; inaczey bytyby wrotá do wselákíey sweywoley y
 buntów/ z pewnym wpadkiem y zguba Krolestwa/ otwo-
 rzone. A do tego Zjazdu nietylko woley Krolá Je^o Młści
 nie było/ ale iawnie nád wola y przeciw woley Je^o Kro-
 lewskiej M. *conuenerunt in unum aduersus Dominum, & ad-
 uersus Christum eius.* W czym y Młiestat Krolá Je^o M. nie
 wważony iest/ y przysiężone posłuszeństwo Krolowi Je^o
 Młści nie dochowane. Co wśyśtko postó nie tak z Pá-
 nów y Szlachty tam zgromádzoney (bo krew násá Pol-
 ska y Litewska nie radá sie z Krolmi wáđzi) ale z Młni-
 strów wśego ztego podżegáčów: zá coby słusznego ká-
 rania od Krolá J. M. godni. Ani sie tym zakładáć mo-
 ga/ że też Kátholicy składáią Seymy swoje Duchowne:
 Bo naprzód ná Zjazdy Kátholické sa wstawy y pochwa-
 lenia Rzeczypospolitey z dawná iáko Polska wiare Chrzes-
 ściáńska przyieta. K temu Seymy Duchowne y Kátho-
 líków nie máia sie do żadnych tumultów albo záiatrzenia
 w Rzeczypospolitey: ani o woynách przeciwko Ewán-
 gelikom ná nich stánowią: ale tylko ossoby Duchowne o
 rzeczách Duchownych rádza. A Zjazdy Ewángelické/
 ani uchwalone sa od Rzeczypospolitey/ ani sie máia do
 zdrowia y pokoju Rzeczypospolitey: ale ráczey do wraży
 y záwichrzenia: co sie y ná tym Synodzie Toruńskim po-
 kázáło. Nie iest tedy to Synód/ ale *Abşynod* swawolny.
 Co też wpatrując Krol Je^o Młści: y nie wznawáiac być
 ten Zjazd ani od siebie/ ani od Rzeczypospolitey złożony:
 Legatów tego Zjazdu *ad publicam audientiam* nie przypu-
 ścił/ ponieważ *publica audientia* nie bywa dawána iedno
personis á Potestate publica missis.

Powtóre/ nie znáydowáły sie ná tym Synodzie *legitime
 persone*

Synody Ká-
 tholické.

persona do Synodu Duchownego potrzebne. Abowiem na
 Synodach Duchownych (iako sie od poczatku w Kosciele
 Bozym az do tego czasu zachowalo) ani Panowie Swieci
 cy / ani lud pospolity / ani wszyscy Duchowni / ale sami Bi-
 skupi iako Senatorowie Kosciola Bozego na miejscu y
 Trybunale Bozym zaszadacia *cum iure suffragij*: a wszyscy
 inszy na ich rozsadku polegac mata; bo onym rzeczone:
Attendite vobis & uniuerso gregi in quo vos Spiritus S. posuit Epi-
scopos regere Ecclesiam Dei, quam acquisiuit sanguine suo. O wiesz-
czkom kazano sluchac / a onym samym rzadzie. Skad y
Cesarz Theodozyus iunior in Epistola ad Ephesinam Synodum
pokornie wyznal / ze Illicitum est eum qui non sit in ordine San-
ctissimorum Episcoporum, Ecclesiasticis immisceri tractatibus. A na-
nym ziezdzie zadnego Biskupa prawdziwego nie bylo /
ale wszystkie rzeczy czesacia przez Pany Swieckie odpraz-
wowane byly / czesacia przez proste Ministry; ktorych
taka autoritas byla / ze ich ostatnim miejscem czczono. co
acz nie stad poznac / ze ich w tej ksiazce / po wszystkich
swieckich nie tylko Szlacheckiego ale y mieskiekiego stanu
ludziach / tanquam reliquam fecem hominum wyliczacia. Nie
moze tedy y z tej miary ten Zjazd Synodem byc nazwany.
 Potrzebie / przyczyna do zgromadzenia tego Synodu
legitima zadna nie byla; poniewaz nie sto panom Minis-
 trom o iakie objaśnienie Artykulow wiary / ani o postaz-
 nowienie nowego porzadku w Kosciele: (bo o tym nie
 nowego nie wlowali) ale pod ta pokrywka chcieli Pany
 zasstrzyc y zamyslc przeciwko Katholikom. Z tych tedy
 y z inszych przyczyn poznac kazdy bacznny moze / ze to nie
 byl Synod ale Absynod: tudziez tez ze nie byl w Panie (ias-
 ko sie oni chetpia) ale przeciw Panu zgromadzony. Bo
 Pan Bog nie jest poczatkiem niezgody ale iednosci: przez
 rozestwa nie psunie / ale czecie kaze y sluchac / (ktowiem
 wrzadowi sie sprzeciwia / Bozemu zrzadzeniu sie sprzeciw-
 wia) nie kaze sie wytlamowac z poslusienstwa / ale do pod-
 danosci

- A chow
 . zjednocz

Zjazd nie
 w Panie.

Synodu Toruńskiego.

7

baności y posłuszeństwa wiedzie. Jż tedy ten Synód z niezgody / z nieważenia przełożenstwa / z nieposłuszeństwa wrośt/nie mógł być w Panie zgromadzony/ ale przez światło Panu.

Wtore Absurdum. Synód Generalny.

D Dyby ona Wrona o ktorey w Sabulach powiadała / Synód ten czytala / musialaby wam przyznac Ministrowie / ze sie daleko glupiey niz ona cudzym pierzem pstrzycie. Abowiem iesli ona z inszych ptaszkow piorek sie zdobita / wzdry sie to iakolwiek przystalo. Ale Ministróm przywlaszczac sobie od Katholicckich Synodów / tytuł Synodu Generalnego / zadnym obyczaiem nie przystoi; chybá owym kstattem iako Horatius pise: *In Art. Poet.*

Humano capiti ceruicem pictor equinam

lungere si velit & varias inducere plumas,

Vndiq; collatis membris: ut turpiter atrum

Desinat in piscem mulier formosa superne:

Spectatum admissi risum teneatis amici?

Od wieku to niestychana aby Heretycy kiedy Synód Generalny mieli: daleko mniey aby Synód z kilku iedney Prowincyey mieysce zebrany miał być tytułowany Generalnym. W Rosciele Katholicckim Synodów Generalnych / to iest ze wszystkiego Chrześcianstwa zgromadzonych było do tego czasu osmaszcie: krom Prowincyaynych / ktorych było bez liczby. Co takowego kiedy Heretycy uczynili? Bá by sie y przepukli uczynić nigdy nie moga. Bo iż to niepodobna aby sie wiara ich rozszerzyc miała po wszystkim świecie: tedy też y to niepodobna az by ze wszystkiego świata Synód mieli. Katholicem naszym te ozdobe Pan Christus zostawil; ze iako imieniem Katholiccy / to iest / powszechni sa: tak y sama rzecz sa po wszystkim świecie rozszerzeni / glos ich rozlega sie po wszystkich

Generalny
Synód y He-
retyk w być
nie moze.

8

ABSURDA

wszystkich Państwach; y chwata Boża z wst ich brzmi aż do krańców okręgu ziemi. Inse wiary tutaj sie po kaztach musza za słusnym sadem Bozym; wiara Katoicka *in sole posuit tabernaculum suum*; na widoku przed wszystkim Którymi narodami świeci/y nieoperzóm wszystkim Którzy na iasność iey patrzyć nie moga/drzy kole. Ale to ieszcze wietse głupstwo Ministrowskie/nazywac Generalnym Synodem/Który ani Prowincyalnym moze być doskonałe nazwany. Bo iako Generalny ze wszystkiego świata być ma: tak Prowincyalny ze wszystkiey Prowinciey. Jesli tedy w Prowincya nasze weyjrzymy/perwa ze tam nie tylko wszystkiey Polskiey y Litwy zgromadzenie nie było/ale y setney y tysiacney części/tych Którzy do Seznamu Duchownego naleza nie było. Bo prywatnymi personami wszystek Synód był zatkany. Niechże sie tedy panowie Ministrowie cudzym tytułem nie chełpia/pomniac na ono:

*Ne si forè suas repetitum venerit olim,
Grex avium plumas, moueat cornicula risum.*

Trzecié Absurdum. Legacyé.

Dzobitć też Synód chcieli opisaniem rozmaitych Legacy do Synodu sprawowanych. A to bårzo górno a nie Rzeczy. Bo Legacyé nie bywaia nis gdy iedno *à personis publicis*, od Królów/Książat/y sprawców Państw &c. albo *à communitatibus*, to iest od Rzeczypospolitey/od Powiatów/słusnie wedle praw zgromadzonych/od miast wolnych. A te Legacyé nie były ani *à personis publicis*; ani *nomine publico* odprawowane: ale Priwaći do Priwatów listy swoje badz przez slugi/badz przez przyiaciele swoje posłali. Kto sie bowiem tej prożney bućie Ministrowskiey nie rosmiecie/Legacya od Króla Jea III. wspominaia/

Synodu Toruńskiego.

9

wspominając iako by Król Jęo III. uznawając y powas-
żając sobie on Synód miał go Legacya pocześć. A on
Król Jęo III. iako pilny dozorca pokoju y dobra po-
spolitego; widząc do czego się chylity rzeczy za swawola-
nym Synodu tego zwołaniem/ postać wstarczać się pre-
iudicium swego/ strofując tych śmiałość którzy onego
Zjazdu nąd wola ięgo przeciwko prawu pospolitemu po-
czatkem byli/ y deklarując że taki Zjazd z krzywdą wiel-
ką zwierzchności Królewskiej/ z wrażem Rzeczypospo-
litey/ y ze złym niespokojnym ludzjom przykładem ięst
wchwalony y złożony. Piękna co prawda ozdoba z tey
Legacyey Synodowi wrosła/ y słusnie się z niey chęcić
moga. Takż własnie była y druga Jęo III. X. Biskupa
Kuiawskiego/ takż siedziwnie iakościcie się wyMinistro-
wie głupi wazyli na ozdobę swois takie Legacye wpos-
minac/ dla którychbyście się mieli wstydzic. Puszczam
mimo się one zacne Legacye młodościowych Pánów Minis-
trów person zacnych y zawołanych/ których tam iakaz
takaz gromadka była. Alez nie prze się tego aby na tym
Zjezdzie nie miało być inšych zacnych ludzi Szlacheckiego
go stanu: iędno się temu dziwnie iako ludzie wielkiego
baczenia y rozsądku dopuścili Ministróm tak głupie
proporce swe rościgac w pisaniu tego Synodu/ że się
na pošmiech ludzjom podali.

Czwarté Absurdum. Nabożeństwo.

W Oki ten Synód trwał to ięst przez šest dni/ pi-
sa/ że na kazdy dzien rano w Kosciële Panny
Maryey pospolite modlitwy z postem/ tudziej y z
Kazaniem odprawowane bywały. Dziwnie siemili Mi-
nistrowie tak wielkiemu nabożeństwu wassemu/ bo wam
iako widze barzo dusno bylo. Coż gdybyście byli y

B

Disciplin

Discypliny. *Discypliny* z Pawkem s. y w tościenice z onym Achabem poz-
 Futuracym/przydali: dopierożbyście nas nabożeństwem
 waszym zbudowali. Aleście podobno albo nie vffali si-
 tom swoim/ alboście zonom waszym to nabożeństwo zle-
 cili. Jakom sie ia zbudował tymi czasy w Wilnie/gdym
 v s. Janá w Kościele patrzył na siedm długich Processi/ /
 które na pamiatke meki Pańskiey przy grobie przed na-
 światłym Sakramentem okrutnie sie disciplinami smas-
 gaty/każda Processia po trzy razy; a to z ochota wielka
 y goracością miłości ku Zbawicielowi swoiemu. A tego
 mgdym iefcze nie tylko we Zborách waszych/ ale ani na
 Synodách nie widał ani słychał: boie sie żebyscie wiel-
 kimi delikatami nie byli/bo snadź wfszystko na Pana Chris-
 tusa kładziecie iako na oślá/y miło wam na niego vbiz-
 czowanego patrzyć: ale sami sie biczować niechcecie.

*Posty Mini-
 strowskie.*

Bá y posty niewiem iakoście odprawowali/boście mi
 waplivosć wczynili onym słówkiem; na każdy dzień
 ráno. Jesliście na każdy dzień ráno posćili/ wierze że
 wam post głowy nie zawrócił: bá y stomotaby wielka
 była/gdyby Ministrowie iako dziecká przed południem
 sniadać mieli. A temu te posty pospolite które były na
 tym Synodzie: pytam/iesliże były wolne albo roskazane/
 iesli wolne/toś byto wolno każdemu posćić albo nie pos-
 ćić; a wy iżeście za żadnym nie chodzili/nie mogliście
 to do ludzi wdac/że były posty pospolite. Jesli zaś były ro-
 skazane/toście inż iedna nogá do nas Kátholików przy-
 stąpili: bo my wyznawamy że nam nášy stáršy/przez
 których nas Bóg rzadzi roskazac y obwiazac nas moga/
 abyšmy dni peronych postem ciata náše trapili: zleście
 nam tedy do tego času kárali/ żešmy sie w niewola lu-
 dziom poddawali; przeciw wolności która nas Pan
 Christus obdarzył. Lepiey teraz wiere trzymacie o pos-
 ćciech/boście y Suchedni náše przyieli/y Canonemście
 ie obwarowali. Bá day Boże byście y daley przystąpili.

*W Kanonie
 15.*

3 strony

Synodu Toruńskiego.

11.

Z strony zaś modlitw pospolitych / radbym wiedziat iez
 sliście sie z vfnoscia Panu Bogu modlili. Do iesli w was
 vfnosc w Bogá byla / czemuście z taką pilnoscia mo-
 dlitwy zelazne okolo Kosciola rozstawiali? czemuście *Modlitwy*
 sie bali *nemine persequente*, choc was nikt nie gonit? Do *Zelazne.*
 mniemawam sie zescie modlitwam owym zelaznym wiecey
 vffali / a nizli waszym wietrznym / ktore tez tak rozumiem
 ze nie przebiaty niebiosá; boscie sie wszyscy przeciwko
 Panu Bogu modlili: to iest / aby wam Pan Bóg dal gore
 nad Katholikami / aby wam dal wszystkie Koscioly do
 konca poburzye / chwate Boza y Swietych iego wyni-
 szczye / *abominationem desolationis*, obrzydliwosc spustoszenia
 na mieyscach swietych / wedle prorocstwa Danielowego w
 nasze kraie wprowadzic: bo po tym was tylko znac / kie-
 dy Koscioly potupicie y poobalacie. A takowe modly
 wedle Dawida *sumt in peccatu*, grzechem sie zstawia: nie
 rzekac aby przed Mafestat Bozy przypuszczone byly.

W a y cos wietfey o w tey modlitwie vpatruie / zescie *Kosciol Pan-*
 ia w Kosciole Panny Maryey odprawowali. Pytam *ny Maryey.*
 was tu iesliście to dobrym sumnieniem czynili / albo przez
 ciwko sumnieniu? iesli dobrym sumnieniem / toście dru-
 gi wstemp do wiary Katholickiey uczynili / boscie Kos-
 ciol Panu Bogu offiarowany na pamiatke naswietfey
 Panny Bogarodzicy uczeli / y potwierdziliście tym sz-
 nym ze modlitwy wasze przez przyczynę naswietfey
 Panny / Panu Bogu przyiemniesty być miaty. A iesli
 ście tego tym wzgledem nie czynili / toście sie Bawoz-
 chwálstwa dopuscili przeciwko sumnieniu. Pomniście
 na ono co Naaman Zelizensá prosil / aby sie mu godzilo
 Pána w Kosciole trzymac gdy sie bawonom klania / y
 aby mu to Pan Bóg za grzech nie poczytal. 4. Regum C. 5.
 v. 18. Iesliście tedy wy mieysce Bawozchwálstie (bo
 tak nasze Koscioly niewstydlí wie zowiecie) na modly
 swoje obrali / y tamescie Bogu offiarowali: toście sie

B 4

Bawoz

Bátwochwalstwem pomázali: á przynamniey przeciwko summieniuście uczynili.

Kómże. Naostaték Kazania wáse iákosćcie odprawowali: slyście żeście musieli w Komzách/ bo ináczey Luteranos wie nie dopuścili wam kázac: rozumieciac że nie przystoyno ábyście tak sli ná Kazanie iáko do kárczmy; gdyż spráwy Duchowne máia sie też y zwierzchnymi vbiórámí dzielić od świeckich dla przystoyności / bo káždy w rżad ma mieć swóy wláсны przystoynny vbiór. Ale iákosćcie ná ten czas táčno vstapili Luteranom/ y ná Komze zezwolili: tákeście záraz odstapili vmowoy/ y postáremu czarno poczelisćcie kázac. Niemiálisćcie mili Zborowi/ żeby Sásowie tak głupi byli/ ábyście ie Komzámí vtowili/ y ná wáse wiáre przyśiagneli; ále was nádzieciá omylitá. Lecz o wászym nabożeństwie niech bedzie dosyć. Já to tylkó wam dziekuję żeście Hymn ón Kátholicki/ bázro nas bożny/ od dwuch Zacznych Doktorów Ambrozego y Augustyná ztożony/ uczéili: y ná Synodzie záspiewáli.

*Te Deum
Laudamus.*

Piaté Absurdum. Zgodá Kálwinistów z Luteranámí.

Paradoxum to tak wielkie/ że mu żaden co ma rozum wiáry dáć nie może. Co bowiem zá zgodá tam być może/ gódie żaden swego vstapic niechce/ ale przy swym zostáie? Gdyby Luteranowie swych błędów odstapili/ á Kálwinistámí zostáli: álbó Kálwinistowie porzuciwszy błędy swoje/ ná wiáre Luteršká przystáli; żadenby nie wátpit że zgodá między Luterany y Kálwinistámí doskła. Ale nie tak sie dzieie: bo spytamy Luteránów iesli oni kórego Artykulu wiáry dla zgody vstapili k woli Kálwinistóm/ álbó iesli Kálwinistowie poprawili kórego błędu swego dla ziednoczenia z Luteranámí: bez pochyby

*Zgodá niepo-
dobna.*

po. hyl
wiáry
nam
spiew
est iniq
strów
stam
ráli sie
miedzy
mogła
chcieli
niś Lu
przed
gódie
Kálwi
brze m
idzie o
bawit
Ktore
burgiun
wiczá
Ktora

J
sie wy
zśoba
nie scho
nie v
dnym
to ps
Góan
stwą p
znosć
li; per
mu; i

Synodu Toruńskiego.

13

po hyby z obu stron krzyżna żesny żadnego Artykuła wiary ani odstąpili/ ani odmienili. Co gdy tak jest/ cóż nam po innych świadkach/ gdy sami o swej niezgodzie śpiewają? Przeto na tym Synodzie Toruńskim *mentita est iniquitas sibi*, fałszywy to duch który w vsćciech Ministrów na tym Synodzie zgromadzonych/ tak sprośnie skłamał/ o zgodzie tych dwu Sekt niezgodnych. Ścás rali sie o to przedtym bázwo wiele/ iákoby te dwie Sekcie miedzy sobą pogodzić: ále nigdy sie ta zgodá spojć nie mogła/ bo z obu stron Artykułów swych wstepować nie chćieli: y to jest iásna/ że kácniey ogień z woda pogodzić/ niź Luterany z Kálwinistami. Nápisał Ksiegę ieden przednieyszý Luteran *Schlusenburgius*, de *Theologia Calvinistica*: gódzie ze trzech set Kálwinistich Ksiazg seroko dowodzi/ iż Kálwinistowie o żadnym prawie Artykule wiary do brze nie trzymają. Cóż tu za zgodá być może gódzie spór idzie o wszystkie niemal Artykuly wiary? Długobym sie bawil rzecza/ gdybym wszystkie Artykuly wyliczał/ o ktore dobrze sobie oczu nie wykupia/ ále ie y v *Schlusenburgium* wyczytać káždy może: y v K. Andrzeia Jurgie wicza Kánonika Wileńskiego w Ksiazce oney osobliwej/ ktora *Bellum quinti Evangelij* nápisał.

Ja w rzecz z wami Ministrowie y po prostu: Jesli *Niezgodá E-* sie wy Ewangelicy z Luteranami zgadzacie: czemuż *wangelików.* z sobą nie przestawacie? czemu sie do iednych Kościołów nie schodzicie? czemu z sobą wespół Wieczerszey Páńskiey nie wzywacie? czemu z sobą na iednym miejscu y w iednym mieście spokojnie mieszkać nie możecie/ ále sie iásko psi kásacie y gryziecie? co krom innych/ tumulty Gdąńskie/ Kálwinistów przeciwko Luteranom/ pospólstwá przeciwko Radzie/ na oko pokázują? Byście roznośsi wielkiej w Artykułach wiary miedzy sobą niemieszli; pewnie byście tak ostrze z sobą sie nie wádzili. A k temu: iesliście na wiary Luterską przystáli pánowie Ministrowie/

- Niezgoda o Pismo S. o nistrowie/ y *Confessionem Augustanam & Bohemicam* z Helwecka y z wasza być zgodna wedle słowa Bożego znaleźli: toć już musiecie naprzód odrzucić kilka ksiąg pisma s. to jest List Pawła s. do Żydów: List Jakuba s. List wtóry y trzeci Jana s. Obiawienie Jana s. bo to wszystko od pisma s. odcinają Luterani. Powtóre/ musiecie przyjąć Spowiedz w liczbe Sakramentów; bo ia po Krzcie y Wieczerzey na trzecim miejscu między Sakramenty kładą Luterani. Potrzebie/ do waszych Zborów Misa wprowadzić musiecie/ inaczey z Luteranami zgodni nie będziecie: bo *Confessio Augustana Articulo 10.* tak ma. *Falso accusantur Ecclesie nostrae quod Missam aboleant. Retinetur enim Missa apud nos, & summa reuerentia celebratur. Uadto/ Obrząz do tego czasu Baktwanamiście zwali/ y ze Zborówieście ie waszych wyrzucali: a Luterani Obrzązami sie nie brzydza/ y onych we Zborach swoich używają; acz nie wszyscy wszystkich/ bo sie sami między soba zgodzić nie mogą. O zdobcież tedy Zbory wasze Obrzązami/ niech znać we Zborach waszych pamiatke Pana Chrystusowe y innych swietych/ tóż dopiero wierzyć wam będzietem/ żeście sie z Luteranami zgodzili. K temu Luterani powiadaia/ że Ciało Chrystusowe jest wszędzie obecnie y istotnie: i zaż wy takim błaznistwem *Vbiquistow* wierzyć będziecie: i zaż sie też wam podoba ona nauka Lutrowa/ *Si non vult vxor, veniat ancilla* Która potepia (iakóż słusnie) wasz Kalwinista *Witakerus contra Duræum*. Wy Kalwinistowie uczyliście do tego czasu że Bóg wszechmocnością swoją sprawić nie może/ aby iedno ciało na wielu miejscach istotnie było. A Luterani przeciwna rzecz wczą/ że nie tylko to Bóg uczynić może/ ale y rzecz sama uczyni w Sakramencie: że ono Ciało które jest w niebie/ jest też y w Sakramencie/ a wedle *Vbiquistow* y wszędzie. Wy powiadaacie że pod dwiema osobami Sakramentu używać jest do zbawienia rzecz potrzebna: a Luter *lib. de Captivitate**
- Babilonica

Babilonica
Ktorzy
nie przy
wiac:
nie ba
Luter
jest/ y
poniew
tak pi
obrusz
siac y
9. mo
swieta
aby ie
Co też
za cz
dety P
rykow
być m
rych n
Luter
fol. 7. 1
że mili
sie spr
rych y
spraw
nistow
De z L
czach t
nieysse
sonie C
bydy
ścić ie/
także p

Synodu Toruńskiego. 15

Babylonica tak píše: nie grzesza przeciwko Chrystusowi/
 którzy jedney osoby używają /ponieważ Chrystus żadney
 nie przykazał używać /ale każdemu na wola puścić/moż
 wiac: Jakkroć to czynić będziecie /na moje pamiątkę czy
 nie będziecie. Tądto /wy wzywiecie że Czysta niemasz: a
 Luter in Assert. Art. 37. píše /że /y sam wierze iż Czystiec O Czystu.
 jest / y drugum radze aby wierzyli; acz niechce żadnego
 pomiewać. In Resolutionibus de Indulgentijs, Conclusionem 15.
 tak píše: Ja wiem zá pewno że Czystiec jest /ani mie to
 obrusa że bletoca Heretycy /ponieważ iuz wiecey niż ty
 siac y sto lat /iako Augustyn s. w księgach Confessionum lib.
 9. modlit sie za matkę / y prosił aby sie modlono. Itaz
 swieta matka tego /vmierając (iako tamze píše) zadala
 aby tey pamiatka czyniona byla v Oltarza Pańskiego.
 Co tez y s. Ambrozy /iako píše /uczynil. A choeby tez y
 za czasu Apostolskiego nie bylo Czystu / (iako pismienas
 bety Pitart mówi) izali dla tego przystoi wierzyć Heres
 ykowi /ktoremu ledwie 50. lat minelo /iakoby fałszywa
 byc miała wiara tak wiele wieków. Póty Luter. Swiez
 rych wy Kálwinistowie zakazuiecie czcić y wzywac: a
 Luter tak píše Tomo 7. Germanico Witembergae excusso 1554.
 fol. 7. Mowie y trzymam ze wwsyftkim Chrześcianstwem /
 ze mili Swięci mają byc czczeni y wzywani. Kto bowiem O Swiętych.
 sie sprzeciwić może /ponieważ podziśdzeń v ciał swiez
 rych y v grobow /Pan Bóg przez ich imie widomie cudá
 spráwne: Póty Luter: A nie widzicieś tu mili Kálwin
 istowie iakosćie chcieli tudzić swiátem / y wasze niezgo
 de z Luteranami vdać nam zá zgođe: gdy siez soba w rze
 czách tak wielkich nie zgadozacie. Puściam inſe subtels
 nieyſe Artykuly o Bogu / o przeznaczeniu Bozym / o per
 sonie Chrystusowej / de unione Hypostatice, o Brzecie / y o in
 ſych / o ktore z soba dźiwnie walczyćie / księgi niemáte pis
 ecie / zobudwu strón Heretykami sie nazywacie: o czym
 takze píše Schlussburgius Lutheran lib. 1. Art. 28. Nos inquit,
 Calvinistas

Caluinistaſtaſta increduloſo de multorum Articulorum in Sacra Theologia deprauatione accuſamus. Eò progreſſi ſunt Caluinistaſtaſta, ut non paucos neq; poſtremos doctrina Chriſtiana Articulos in dubium vocarint. Agitur enim nunc inter nos de omnipotentia Dei & vnione personali duarum naturarum in Chriſto, de communione idiomatum, de Chriſti corpore glorioſo, de aſcenſione eius in coelum, de discrimine Sacramentorum Noui & Veteris Teſtamenti, de vi & efficacia Baptiſmi, de prerogatiua infantum natorum ex parentibus fidelibus, de Coena Domini, de predeſtinatione & c. De quibus omnibus Articulis nemo pius negare poteſt, magnas inter nos controuerſias eſſe. Wiechże wam wierzy kto chce/gdy tak beſpieczynie kłamaćie/gdy ſłowy zgode być powiadaćie/ a w głownych Artykułach różność między sobą maćie. Ale dla tegoſcie tż zmyślona zgode między sobą vprzedli/ żebyſcie y nas Kátholicki zgoda ſwoia zaſtráſyli/y ſwoie zwiędzioné owieczki ta pokrzywka omamili/y vbogie Luterany ná ſwe grube bledy przewierzgneli. Alezdráda wáſza ieſt odkryta/przez Niegodá Heretycka. ſtrzeżono tych ná kłóreſcie wy nawiecey nápieli: nigdy wam tego ſzczéſcia Bóg nie da/póki do owczarnie tego nie wróćicie ſie/ abyſcie zgode ſtáteczna z ſtrony wiary zſobá vczynili. Bo tym was y Heretyki wſyſtkie Bóg porará/że ſie nigdy w wierze pogodzić nie moźecie; ale iáko przy wieźy Babel káždy różnym ięzykiem mówi/káždy po ſwemu chce/ a ieden drugiego rozumieć nie moźe. To nie dla tego mówie ábym ſie zgoda brzydził/ ale iáko ſie w zgodzie prawdziwey Kocham/tak zmyślona ná zgube wieslu vplećiona zgode/ nie náwidze. Tudiſież teź pokazuię/ że krom Koſciola Rzymſkiego Kátholickiego/ani byká/ani być moźe żadna ſtáteczna zgoda w Religiey. A tego ieſdná tylko przyczyna: **BLOGOSŁAWIENSTWO BOZE.**

Szóſte

Szóste Absurdum. Jednákcie Sakramentu
vzywianie v Luteranów y Kalwinistów.

N Ktoby temu vwierzył? Gdyby Aniół z nieba
zstąpił/ a ludzióm tak niepodobną rzecz powiadał/
niewiem iesliby mu ludzie wierzyli: cóż Ministróm?
Lecz nie trzebá nam z niebá ná te taką nieprawdę do-
wodu. Puścemy vsy miedzy strony á posłuchaymy co o
tey iedności mówią. Daleko od Wilná nie odchodzac/ o
co prosze tak bázro Luterani przeciw Kalwinistóm wo-
táta iáko o Sakramencie: zárzucáia im to naprzód że
niewierza áby Bóg wszechmocnością swoią spráwié
mógł/ żeby Ciáto Chrystusowe istotnie byto y w niebie y
w Sakramencie/ w niebie widomie/ w Sakramencie pod
zásloná. Zárzucáia powtóre/ że nie biera Ciáta Chrystu-
sowego w Sakramencie istotnie/ ale stegáia go wiára w
niebie; co krom Sakramentu przy kázdey potrawie/ káz-
dy czynić może. Zárzucáia potrzebie/ że chytrzé słowy
tylko mówią o Sakramencie/ że iest Ciátem Chrystusó-
wym/ gdyż tam Ciáta Chrystusowego niemáś wedle nich
istotnie/ ale tylko znak/ figurá/ pieczęć. K temu zárzucá-
ia/ że wy Kalwinistowie tak subtelna/ to iest fałszywa o
Sakramencie Ciáta Páńskiego *opinia* macie: że iáko nie
dawno Sárowie mówili kłkánaście was z osobná wztá-
wsy/ ná iedno wyrozumienie zgodzić sie nie możecie. Jáś
káz to zgodá miedzy wami w tak wielkiej niezgodzie?

Alle rzeczenie: Przedtym to byto/ iuz teraz po Sy-
nodzie Toruńskim zgodá miedzy nami vrosła. Já zaś
mili Ministrowie mówie/ żeście też piosnke śpiewáli
przedtym ná wśyftkich wáśnych Zlázdach/ kórýchescie
nie wiele mieli/ tożescie vchwaláli y vdaráli do ludzi; że
z strony Wieczerey Páńskiej niemáś różności miedzy
wami y Luteranami: á przed sie wyscie záwždy w swoim
C blosie

Zgodá mie-
dy Ewánge-
lkami nigdy
nie dosła.

Wszystko
nie dosła.

błogie leżeli/ chlebem eście sie prostym miasto Ciąta Pánz
 stiego karmili: á Luteranowie swego teź nie przestáli/
 z chlebem Ciąta Pánzkie mieszáli/ pod chlebem/ w chlebie/
 z chlebem go używając. Té wáse zgody iź do tego času
 nigdy do skutku nie przysły (bo wy po stáremu/ á Lu-
 terowie teź po stáremu/ ták po zgodzie iáko y przed zgodá)
 przeto wam y teraz nie wierzymy/ gdy z nowu teź zgodá
 obwieścacie. A co wieśfa/ iesli sie z wámi Luterani
 zgodzili: czemu sam w Winié pewnym ossobom Luterá-
 ni niechcá dáć Sakrámentu/ áż pierwey obiecuia do Zbo-
 ru ná używánie Sakrámentu niechodzie: Záz to zgodá?
 záz iedność Sakrámentu?

Chytróść
 Káhwini-
 słów.

Alle tuź nie tyłko prawdzie wásey sie dźiwie/ ále y
 chytróści. Táť bowiem chytrze vprzedełiście słowá Con-
 sensu wásego/ aby prosty człowiek nimi omamiony/ zdrá-
 dy nie obaczył. Zgodziliśmy sie (mowicie) abyśmy ták wie-
 rzyli y wyznawali, iź istotná przychomność Kristusowá nie znáczy sie
 tyłko ále prawdziwie w Wieczerey pożywájącym go, tuteczná
 jest: a podawáne y przyjmowáne bywa Ciáto y Krew Pánzka z przy-
 daniem tym rzeczym, powierzchynych znaków, nie sámých prostých,
 wedluk náтуры á własności Sakrámentów. Póty słowá Consensu
 Sandomierskiego/ do któregoście appellowáli ná Syno-
 dzie Toruńskim. Ktoby nie rozumiał z tych słów iź Ká-
 winistowie Luteranámi zostáli: iź vsty biorá Ciáto Pánz-
 kie istotnie w Sakrámentie bedacé: iź ciáto Pánzkie
 nie mniey jest w niebie ná práwicy Bożey siedzacé/ niż ná
 ziemi w Sakrámentie: a przedsie przy táť iáśnych slo-
 wiech/ iáko rózne wyrozumienié máia: bo nie rozumieia-
 to o pożywániu vstnym/ ále o pożywániu przez wiáre y
 przez myśl: nie o Ciele Páná Christusowym w Sakrá-
 mentie bedacym/ ále o Ciele Páná Christusowym ná nie-
 bie siedzacym: nie o Wieczerey Pánzkiej która sie ods-
 práwue ná ziemi/ ále o oney która sie odpráwue myślá
 w niebie. Táť sie sámí dekláruiá/ dzieláć dwoiáka Wies-
 czerza/

Dwoiáka
 wieczereza

czereza
 vstne
 myśl
 do vst
 Pan C
 Wiecz
 Ciáto
 uká/to
 Pánzki
 ále ká-
 nád co

A
 Ministr
 y ná ni
 Pánzki
 Ciáto p
 jest w
 niebie/
 wáia m
 winisto
 nie zga
 pánowi
 wáśfa z
 námi: y
 záliście
 sie nie w
 z Luter
 wdawáb
 Siodr
 W
 E
 f
 woleliby

Synodu Toruńskiego.

19

Ewangelików.

ożersza / iedne która sie dzieie na ziemi przez pożywanie
 ystne: druga która sie dzieie w niebie przez zachwycenie
 myśli y wiary do nieba. Na pierwszey / Minister podaje
 do yst chleb y znak Ciąta Pąńskiego. Na wtórey / podaje
 Pan Christus wiara do serca Ciąto swoje. A iż tę obię
 Wieczerzy wespół sie staczają: dla tego powiadaia że
 Ciąto Christusowe im dawane bywa. Toć ich własna nas
 uka / to wyrozumienie; pusto tam w ich Sakramencie Ciąta
 Pąńskiego: nie dawają go Ministrowie do yst wiernych /
 ale każą go niewiem gdzie po powietrzu wiara szukać;
 nąd co nie może być nic przeciwieyszego Luteranom.

A iesli mnie kto niechce wierzyć / niech sam spyta
 Ministrów Kálwińskich / iesli Ciąto Pąskie istotnie iest
 y na niebie y na ziemi / iesli sie przemienia chleb w Ciąto
 Pąskie / tak / że tam nie iest istność chleba / ale istność
 Ciąta Pąskiego; iesli pożywają Ciąta Pąskiego które
 iest w Sakramencie / czy które iest krom Sakramentu w
 niebie / *intra vel extra Sacramentum*, nądstatek iesli go poży
 wają nie tylko wiara / ale y wsty. Ządac sie tu musza Kál
 winistowie na tę pytańia / y wyznać że sie z Luteranami
 nie zgadzają o Sakramencie. Tieszećie tedy nie sprawili
 pánowie Ministrowie na tym Diezdie Toruńskim: bo ta
 wászą zgoda iest niezgoda: Luterani postarému Luteran
 nami: wy też postarému Kálwinistami. A do tego pokaz
 zaliście ludziom swoje nieśczyrość y *Hypocrisia*; żeście
 sie nie wstydzili tak chytrze slowy tylko nie rzecz a zgoda
 z Luteranami uczynić / y one za prawdziwą do ludzi
 wdawać.

Iako pytać
 Kálwinistów
 o Ciele Pąń
 skim.

Stodmę Absurdum. 40. znacznych krzywd.

W Jzwiedzieliśmy do tego czasu iakosmy wam wiele
 wkrzywdzili. Doliczyliscie sie teraz krzywd wás
 szych / inż bedziem napotym wiedzieć że 40. Acz
 wolelibysmy byli styseć co to za krzywdy o które sie na

nas vstaržacie / bobysmy sie wam podobno łacno z nich
sprawili. Wiemy że wam nie nowina skoro kto na was
zakrzywi palec / zaraz wołać / postrachy y suspicie, choć
was nikt nie goni / sobie wymyślać / nas Katołiki spo-
kojne porwarzac / iakobysmy was mieczem wygubić
chcieli / choć o tym namniey nie myslimy. Co gdybysmy
myslili proste was / zabysmy nie wedruk wselakiego
prawa / Boskiego / przyrodzonego / Koronnego czynić
mogli. Cichosmy tu bez was czas niematy Pana Boga
chwalili / to jest / od poczatku iako Polska wiara Chrzesćcia
ansta przytela : iednymi vsty / iednym sercem / zobopolna
mitoscia sluzbesmy Boga odprawowali : poki was tu
niestychac bylo Ministrowie / iako złote y swiete czasy
v nas panowaty / ze ie z teraznieyszymi porowniac / za-
plaknac musi. A skoro was tu niewiem kto rozsiat po
naszey Polsce y Litwie / wosytkie niezgody / bluznierstwa /
zamieszania Rzeczypospolitey / spustoszenia chwaty Bos-
zey / zburzenia Kosciolow / zelzenie Kapitanow / praw
duchownych zlamania / dziesiec in zatrzymania / dobr Bos-
gu poswieconych odiecia / despektow Ksiezey wyrzadzenie
y tysiac inszych zlych rzeczy do nas z wami przyslo. Wiec
tu wam za co dziekowac : wiec wam nie łatac : wiec was
iako pospolity pozar krajow y narodu naszego cierpiec :
pozabialiscie nam nie na cieie ale na duszy krew nasze / ie-
dnym rodzice / drugim syny / innym powinne / innym zony /
mezé / a wosytkim bracia mila we krwi Chrystusowey
zlaczona : a nie miatyby sie tu wnetrzności nasze poru-
šac : zelzyliscie nam Boga / Chrystusa / Sakramenta / w
posmiechescie vdali Ceremonie Koscielne / syderstwem na-
zwaliscie swiete one y staradawne sposoby Chwaty Bos-
zey / ktore do nas wespót z wiara Chrzesćciańska przysly
poobalaliscie oktarze / zelzyliscie Obrazy swietych : a nas
ten despekt Bozy y swietych tego ruszyeby nie miat :
Ulostatek powadziliscie nas z bracia nasza / krew nasze
przećiwko

Skutki E-
wangelickie.

prze-
go pr-
wafse
ze. K
pozen
2
ze cho
do ost
w czy
messem
nice id
iako n
my. 2
cie do
niem p
semu/
praw

wami
giego
od W
gdzie
immobi
stro con
careat s
matur
semper
stro Pol
vel susp
noštroš
bet sub
Maiešta
A styš
pewna

przebiwko nam pobudziliście / zaiatrzyliście serca tednea
go przebiw drugiemu; że teraz dla tey przekletery wiary
wafsey wychnaę sobie w pokoju Rzeczpospolita nie mo-
że. Patrzaycie / iako o wielkie rzeczy moglibysmy wam
pozew zatóżyć / y Karania na was srogiego szukać.

Alle my z drugiey strony tak žal swoy miarkujemy /
że choć tak haniebne rzeczy od was cierpiemy / przed sie
do ostrego na kałol sie nie porywamy / pomniac na ono
w czym nas Zbawiciel przestrzegł: *Simite ea crescere usq; ad
messum, ne forte eradicetis simul & triticum.* Wiecey nam o pfe-
nice idzie niż o kałol / was przed sie cierpiemy / sanujemy /
iako wrzodowi dogadzamy / Krzywd wšelakich zakażuie-
my. A wy nam iako to płacicie: czym nam oddawas-
cie dobroć y cierpliwosć naszą: wystawicznym podjegas-
niem panów przeciw kścieży / przeciw Kosciotowi Bo-
żemu / przeciw Rzeczypospolitey / która / z wafsey niezgody /
práwie ginie.

A ktemu gdybysmy y wedruk práwa pospolitego z
wami w recz sie wdali; zabysmy nie mogli przywieść sro-
giego onego na wszystkie Heretyki práwa vchwalonego
od Władysława Jagellá w Wieluniu Roku 1424. *Práwo na*
gdzie o Heretykach tak mówi: *Omnia bona ipsorum mobilia & Heretyki.*
immobilia in quibuscumq; rebus consistentia publicentur, thesauo no-
stro confiscanda, prolesq; eorum tam masculina quam foeminina omni
careat successione, perpetuo, & honore, nec unquam ad aliquas assu-
matur dignitates vel honores, sed cum patribus & progenitoribus suis
semper maneat infamis. A troche wyższej. *Quicumq; in Regno no-*
stro Poloniae & terris nobis subiectis, Hereticus aut heresi infectus
vel suspectus de eadem, fautor eorum vel director repertus fuerit; per
nostros Capitaneos, Consules Ciuitatum, & alios Officiales ac quosli-
bet subditos nostros siue in officijs siue extra viuentes, velut Regie
Maiestatis offensor capiatur & iuxta exigentiam excessus sui puniatur.
A słyszyćielłini strowie iako z dawná mamy na was różge
perwna która bysinj was od siebie odeгнаć mogli: A przed sie
my

my folgujac wam/takiey srogosci prawa mogac uzywac/
nie uzywamy/laskawie sie z wami obchodzimy/vstepuie-
my do czasu ostroscei praw naszych nad wami/abyście wie-
dzac lagodnosc nasze/nie iatrzyli Rzeczypospolitey/ale y
samych siebie/y inszych od was zwiedzionych do iednosci
staradawney Kosciola Bozego przytaczyl/zá ktora ied-
dnoscia wszytko dobre w Chrzeszczanstkich Panstwach
idzie.

Alle mili Ministrowie dajmy to zebysmy wam czter-
dzieści Krzywd/iako powiadaćie/vczynili: a wy nam wie-
le: iesli Krzywda Krzywda przydzie zbic / wystawiem
przeciwko kazdy waszey tysiac naszych; a o cós sie gniesz-
wacie? my policzyc naszych Krzywd nie mozemy/a mil-
czymy/wyście naliczyl ich 40. a ptaczećie? Policzcie
mi (iz nic infego nie wspomnie) wielescie wy Kosciol-
tow naszych polupili/sprofanowali/obalili: nie czterdzie-
sci Kosciolow zburzonych Krzyca na was/ y pomsty
wolaia do Boga: iesli w iednym Biskupstwie Krakow-
skim na 600. spustofonych lezy; rozumiecie iaki swant
wielki od was cała Polska y Litwa w inszych Biskupa-
stwach odniosla/na taktu tysiecy Kosciolach. Wróćcie
nam to wszytko/ albo raczey Panu Bogu/tóz dopiero z
namy czynicie o taktu klatek waszych Zborowych spalonych.
Jesli rozum macie / y wiazac to bedziecie/ y affektow
waszych niesfornych pohamiecie.

Atemu y to tez sobie wazcie/zescie wy przycho-
dnowie/niedziedziczni synowie Panstwa tego. Wszytkie
stany Koronne sa uchwalone y przywilejmi obwarowa-
ne: na Ministry nie znajduiemy prawa infego/ krom
tego co Jagello na was przed puktorem set lat wniosl y
stanowil; zá ktorym musielibyscie wszyscy pierzchac/als-
bo z Panstwa/albo na drugi swiat. Domawiacie sie pras-
wa Duchownego/ ale iako slusnie? bo w was ducho-
wienstwa tak wiele/iako gdyb y chlopa od pluga w Rewe-

*Koscioly
poburzone.*

*Ministrowie
prawa nie
maja.*

rende

*rende
iako*

*dam
Rzec
ludzi
zebyś*

*Ac o r
lono:*

*wasi
Kosci
ptemy*

*wey z
do cze*

*by wa
nam y*

*siagl
nie pr*

*stanos
swego*

*wszyst
odwo*

*dawni
pospo*

*Confed
chowni*

*nie wa
iako si*

*y w D
ma by*

*nie wi
Bogu*

*tylko z
mniem*

rende vbrať. Dla tegoż sie wy boicie wstawić/ czuając
iakoście na słabym fundamencie vsiedli.

Alle rzezczenie: że was *Confederacia* broni. Odpowiaź *Confederacia*
dam: Naprzód że nie. Bo nie iest nigdy od wszystkiey
Rzeczypospolitey/ y od wszystkich stanow y dostoięnstwo
ludzi vchwalona: czego wy sie zaprzec nie możecie/ chyba
żebyście przec sie chcieli/ że słońce w południe nie świeci.
A co nie iest zgodnie od wszystkiey Rzeczypospoli. vchwas
lono: to ważno powsechnie być nie może. Ktemu iestli
wã sie godzi *Confederacia* łamać/ tak wielkiem poburzenie
Kościółow/ y ządziataniem Krzywd/ ktore od was cierz
ptemy: czemu sie nam nie godzi *Confederaciey* od was pier
wey złamanej/ do końca dotamãć: odeymuiac wam to/
do czego prawa żadnego nie macie? Alle chcielibyście jes
by wam tyłko *Confederacia* służyła/ a nam namniey; w czym
nam wielka Krzywde czynicie. Rzezczenie: Król ia przy
siagl. Alle iestli ia wam przysiaagl/ tedy y nam. Ktemu/
nie przysiaagl iey przeciw prawom Kościelnym/ y inszych
stanow y zwierzchności/ ale każdemu przysiaagl prawa
swego nie łamać: a łamatyby sie prawa Kościółow
wszystkich/ gdyby wam dopuszczono Kościoły pustoszyć/
odwozić dobre Chrześciany od pasterzow swoich staraz
dawnych/ zasadzac klatek w mieściech Królewskich na
pospolita zaraze. Naostatek/ Król Jęo Młsc przysiaagl
Confederacii, iedno ilk sie zgadza z prawem Bozym y Du
chowym; poniewaz przeciwko Bogu żadna przysiega
nie ważna. A prawu Bożemu nic sie tak nie sprzeciwia/
iako swawola w wierze/ wierzyć iako chceš/ byś chciał
y w Dyabla. Poniewaz iako prawda iedna/ tak y wiara
ma być iedna: ktora iest krom tey iedney/ nieprawda iest/
nie wiara iest: przeto na nie przysiegac/ iest przeciwko
Bogu y prawdzie przysiegac: a zarym przysiega nie
tyłko z grzechemby była/ ale ani ważnaby była/ ani by sus
mienie na *executia* obowiazala

Krotko

Krotko tedy mowiac: rada moia siedzicie z pokojem/
bo im wiecey wicherzyc bedzecie/ tym sobie wiecey zas
skodzicie. Ogień ktory rozniecacie/boicie sie by sie na was
nie obrocił/was samych nie poparzył: co na nas gotwiecie
rychle/ sie na glowe wasze obali. A iesli was co takowego
od nas boli/rozumieycie sz ze nas wiecey od was boli/ a nas
za boleścią boleść wasze wleczycie. Boicie sie aby wam
ono nie przystalo. Swinia wor porze / a przed sie kwiczy.

Osmé Absurdum. Skarga Ministrowska.

Crocodili Lachrymæ.

Dzisiaj skarge wasze stroicie: 40. notorie iniurie, a clero
Pontificio & ei adherentibus ac temere morem gerentibus,
cōtra omne ius & equū, cōtra libertates patrias, cōtra Confede-
rationē cōmuni omnium Regni ordinū approbatione sancitā, & Sacre R.
M. iuramento confirmatam impune inferuntur. Nie mieliście tak
bárzo obciążać sobie tych waszych wójsków Panowie Mi-
nistrowie; Bo iesli wam sto o krzywdy/ mieliście w was-
zyc ze wasze krzywdy y w liczbie y w szeskości/ y w niez-
winności/ nigdy sie z naszymi nie zrownala. Waszych
krzywd czterdzieści: naszych bez liczby; bo co Kosciół/
co ksiadz/ co nadanie Koscielne: tyle krzywd od was
cierpiemy. Wasze krzywdy nie wielkie/ bo y was nie wie-
le/ y nie wiele macie/ y nie dacie sobie przy Patronach was-
szych lada komu krzywdy czynic. Wasze krzywdy wielkie
sa/ bo nie na iednym miejscu/ ale wszedzie: nie w iedney
miejscowości/ ale w wielu starbach y nadaniach Kosciel-
nych: nie w iedney personie/ ale we wszystkich stanie Dus-
chownym: ile was Ministrów iest/ tyle nam Kapłanów
wbyło/ y owsem wiecey: bo ieden Minister ochłanał co
na wielu Kapłanów fundowano/ Kapłany wygnawszy.
Wam iesli sie co dziecie/ flusnie sie dziecie: iesli was wy-
ganiaia/ wyganiaia iako wilków/ ktorzy sie do cudzey
owczarnie

owczarnie
raia ia
wilczel
dzivo/b
tem na
nam za
sney Ko
zażywa
ścioto
nadana
čili/chy
nam pr
A nie w
wody c
C
tificio, c
nym/
ksieza
ba ksie
ia/ y do
y wielk
albo ka
dobra
bronie
nym o
ście z
rozstie
daby n
chodza
Jezuit
magat
mieć/
gdyby
stawia

Synodu Toruńskiego.

25

owczarnie wdarli: iessi wam Plebanie odbierania/odbi-
 raia iako swoje/ do czegoście wy prawa żadnego krom
 wilczego nie mieli: iessi wam despekt iaki siezstanie/nie
 dziw/bo nań zarabiaćie; iako ci co na dwór cudzy gwał-
 tem najeżdżają/y w cudzym domu rostkazować chca. A
 nam zaś iako ciężko od was cierpieć: boście nas; posses-
 siey Kościołów naszych/których smy tak długo spokojnie
 zażywali/powyganiáli: Fundacie slugóm Bożym y Ko-
 ściółowi Kátholickiemu/od swietych przodków naszych
 nadáni; nam odiawsi/ná swesście żony y ministrzeta obro-
 ćili/chwatesście nam Boża spustošyli: zgotá wšytkiesście
 nam práwa y wolnošci Košcielne narušyli y nawatlili.
 A nie widzićieź tu iako w niewinnošci nášey takie krzy-
 wdy cierpiemy?

Co zaś powiadaćie że te krzywdy dzieia sie á clero Pon-
 tificio, od Kšiezy Papieskiej: zaś nie pokazniećie tym sa-
 mym/ że krzywdy żadney nie macie? Co bowiem wam
 Kšieza za krzywdę czynia? wołowac was nie moga/chy-
 ba Kšiegami/Wiátýkami/piorkami. Jesli ná was instigu-
 ia/y do práwa was poćiagaia/muša to czynić dla żalu
 y wielkich despektów y štód swoich: iessi was też pišaniem
 albo kazaniem kiedy tkna y vpomináia/pontewoli muša
 dobra slawa swoje y Košciola Bożego od was zelžona
 bronie y oczyšciać: y was za wilki drapieźne niewin-
 nym owieczkóm Chrystusowym pokazowac. Wiem że-
 ście zwykli mówić: że Jezuitowie y Miszy niepokóy
 rozsiewáia: y obiecniećie to/že gdyby ich nie bylo/zgo-
 daby między ludźmi kwitnela. Znamy te głošy štad po-
 chódza; rozumiemy co za zgody chcecie/do ktorey wam
 Jezuitowie przestkadzaja: owey włašnie ktorey sie do-
 magat wilk pošlajac do owiec/aby iessi z nim pokóy chca
 mieć/pszy wšytkie od siebie odprawily. Co rozumniećie
 gdyby owcé tak glnupie byty/žeby ná rádžie wilczey przes-
 stawaty/y psy precz odeslaly/iakiegoby pokóin do czekas-
 ty? Zwá

Zgodá
 wilcza.

D

ty? Zwá

ty: Zwadyby pewnie nie byto; bo dostawšy sie raz w pąznoſtry y zeby wilczé/gardtemby tego poſtoiu przyptas éity. Od takiego poſtoiu bronia Jezuitowie/abyſcie wy wilcy mocy nád owieczkami Chriſtuſowymi nie bráli/ y ych nie pozyrali. Przekłety taki poſtoy/gdy wſyſcy ſie przeciwko Chriſtuſowi y duſom ſwoim zgodza. Lepſza owieczkom z wilkami walczyé/psy ná nie czuyné chowác/ onych od ſiebie odganiać/im ſie co naſántey odeymowác. Tiedziwuiemy ſie tedy namniey ze ſie ná kſieſza ſtárzyéie: bo y wilcy wſtawicznie ſie ná psy ſtárza.

Alle ono co znaczy: *Et ei adherentibus ac temere morem gerentibus*: Jáko ſie nie wſtydźicie! Niſtrowie zádawác vpor y nierozmyſlnoſć prawowiernym Kátholikom/gdy zá náus czycielami ſwoimi porzadnie poſłanymi/ y ná v rzad Káſptáñſki poſwieconymi ida: gdy wáſych nowych y poſtaz tnych náuk nieſlucháiac/ ſlucháia głoſu powſechného y ſtárowieczného Koſciola: gdy torem wſyſtkich Doktórów y Oyców ſ. jáko wczéowi ſynowie zá oycami ſwoiemi ida: ſtánowiac to ſobie tylko wierzyé/co po wſyſtkie czasy ſwieci ludſie wierzyli: te btedy odrzucáiac/które oni odrzucáli y przeklináli: poniewáz ktora wiara oni y P. Bogu ſie ná tym ſwiecie v podobali; y ná ónym ſwiecie wiecey chwaty doſtapili: taſe y éi Pánu Bogu ſie podobác y duſe ſwoie zbáwié moga. Nie vpor to/ale wielka mądroſć. To vpor/zeſcie wy potepiwſy wiare oycow ſ. y Koſciola powſechného/nowych wiarek/ktorych przed ſtem lat ſwiat nie znát/náſiali: zeſcie nie bedac ni od kogo porzadnie poſłani/ ani ná v rzad Káptáñſki poſwieceni/ przez okno jáko totrowie do owczarnie Chriſtuſowej wleſli: y kazáliſcie ſie/ jáko prawdziwych káſznodzieiow ſluchác/zápomniawſy onego: *Quomodo predicabunt niſi mittantur*: zeſcie ná rozumách y fantaſzach ſwoich grunt wſyſtek wiary záſadſili: odrzuciwſy wyrozumienie y rozſadek wſyſtkiego Koſciola Kátholickiego: wſyſtkich

Vpor.

Roma. 10.

v. 15.

wſyſtkich
row y
od Zbo
Znierſt
obráli
wiary
ſadek r
nád bla
ſie z D
pornie
Kie nie
y przy
vznaw
A dále
rych c
moſe.

2
Papie
czyn.
ná v rz
Pánu
Pánie
Boſeg
ſych n
y Pán
ſpráw
Páñſk
chwal
Oſſiá
ſtuſa p
zywe
ſarze
ſiedm
onym

Synodu Toruńskiego.

27

wszystkich Synodow Generalnych: wszystkich Doktorow y Oycow s. Co od Kościoła za bład ofszadzone/ co od Zborow za Kacerstwo przeklęto/ co od oycow za bluźnierstwo uznano: toście wy za kleynoty wiary waszey obrali: y smrod rozmaitych Heresiey w jednośćie katuzje wiary waszey zebrali: a co wietsza/ żadnemu sie pod rozsadek nie podchylicie: żadnemu nie daciec ie zwierzchności nad bledami waszymi/ sami sie iako chcecie sadzicie/ sami sie z Duchą Bożego pysnicie/ nad co nic głupszego y wprorniejszego być nie może. Ponieważ prawo Boże y ludzkie nietylko Chrześciańskie/ ale y poganińskie/ nioszące y przyrodzone wczy/ aby był sedzia/ ktoryby z wrzedu swego uznawał y rozsadzał wśelakie rozności miedzy ludzmi. A daleko wiecey w rzeczach Duchownych tego trzeba/ ktorzych czlowiek rozumem swoim dosiac dostatecznie nie może.

A chcecieli wiedziec dla czego my adheremus kściey Papiestkiej y eis morem gerimus. wiedziecie/ że dla dwuch przy czyn. Pierwsza/ że sa pomazaniami Bożymi/ przystoynie na wrzad Kapianski poswieceni. Wtóra/ iż od nich po Panu Bogu wszystko dobre mamy: oni nas odradzaja w Panie Chrystusie przez Chrzest/ zwyczajem od Kościoła Bożego używanym: oni nas rozwiezuja z grzechow naszymych moca im od Boga dana: oni nam niebo otwieraja/ y Pana Boga nam zagniewanego przednywaja: oni sprawuia nam tajemnice przenaświetśa Ciata y Krwie Pańskiej/ z rąk ich mamy Chrystusa/ y do używania/ y do chwalemia/ y do offiarowania: oni przenachwalebnieysza Offiare Baranka niewinnego za nas vmeczonego Chrystusa przy Mśey swietey Bogu Oycu za grzechy nasze/ za żywe y za umarte offiaruia: oni iako stróże wierni y sąsarze enotliwi tajemnic Pańskich/ zachowuia nam wcale siedm Sakramentow/ postanowionych od Chrystusa/ y onymi ku zbawieniu naszemu sąsuia: oni modlitwami

Zacność
Kapińska.

swoiemi nas v Pána Boga zástepuia / chwale Boža we
 dnie y w noey w Kosciolach odprawuia: oni zá Korone
 náše / zá stany wšystkie / zá pokóy / zá šťastliwe pánowá-
 nie y stáwicznie sie modla: náostaték czuia zá nas / iáko éi
 który ráchunek máia dáć Pánu Bogu z duš nášych. Dla
 tych y inšych przyczyn my Kátholicy Káplány náše só-
 bie powazamy y šánuiemy: y wrzad ich nád wšeláka do-
 stojnosť šwiecka przektádamy; iáko tych których Bog
 sam vezčil / y pošwiečil Duchem swoim ná ten wrzad.
 Dla tego w Kádšie Koronney przedniejšie Senatory Du-
 chowne mamy / to iest Biskupy / którym cni przodkowie
 nášy nie zátoráli máietností swoich / ták hoynie nádáć:
 wiedzac že nigdy wedle godností stanu ich / vezčie ich
 nie mogli: do tego y w personach ich / persone Chrystus-
 lowe uznawamy / y glosu ich iáko glosu samého Chrystus-
 ša / przez nie mowiacého z vezčiwostí y z naboženštwem
 sluchamy: á choéby tež y co wšomného w nich byto /
 przedšie áni dla tego pomazáncami Božymi býć nie przes-
 táia / áni my powinney im vezčiwostí nie tráćimy / poz-
 krywáiac iáko cnotliwi synowie / nágošć oycowška rá-
 czezy / niš sie z nich lektomyšlnie ofšczyrzáiac.

A z was Ministrowie / co za počieche mamy? zá co
 wam mamy dziekować? dla czego was sobie powazáć
 mamy: niczymesćie od nas nic rozni / iedno sušnia / á zla
 wiára: Duchowienštwá w was ták chudo / že gdyby was
 Alchimistóm distillowác przyšto / kroleby z was po-
 šwieccenia wysmázyc niemogli: wysćie nam nie tylko
 dobrá žadného nie przymnožyli / ále y owšem wšystko-
 šćie dobre z Kosciola Božego wyšupili: rozbilišćie Šá-
 kraméntá / že ledwie dwá sie otrzymáty / Chrzešt y Wie-
 czerza: vkrádilišćie Chrystuša z Šakraméntu / nád kto-
 ry drožšego Kleynotu wierni nie máia: Ciáto Pánškie
 odmienilišćie w chleb prosty / Chrystuša w figure / šwiás-
 tkošć w cien: wygubilišćie offiáre Mšey šwiátey / w
 którey

Biskupi.

Novus
 1711/12

Co zá koryšć
 z Ministrów.

którey
 štiey /
 nie ro-
 á nice-
 nišczy-
 ržá / b-
 zá czy-
 wiecey
 čkim.
 dáć te-
 ná M-
 ále ná-
 przym-
 Bisku-
 Božeg-
 žesćie

Ale

contra
 záto /
 šćie w-
 Confed-
 Rzez-
 tylko
 chwal-
 nie mo-
 Przym-
 Niemi-
 dnych
 šćie in-
 iestli ša-
 wdaw-
 štymi
 mu / D-
 wienš-

ktorey sie sprawnie szcete. na oná pamiatka meki Pań-
 stwiey / ktora Pan Chrystus na ostatney Wieczerey czyz-
 nie rozkazal. Obaliliście ostarze / popaliliście obrazy /
 a niceście lepszego nam na to mietyse nie postawili: wyz-
 niszczyliscie Kaptanstwo prawdziwe; bo bez Otraz-
 rza / bez Ofsiary / bez poświęcenia Kaptan być nie może /
 za czym pokazuiecie sie być prostymi Laikami / y nie wam
 wiecey deferować nie przystoi / iedno iako osobom świez-
 ckim. Laik Laika Księdzem czynić nie może: nie może
 dać tego co sam nie ma. A v was we Zborze / Laikowie
 na Ministry rece klada. przeto nie na Duchowienstwo /
 ale na Laikostwo poświęcaia; aby byli *bis Laici*. Nie
 przymawiaycieś tedy Kaptanom naszym / przystoynie od
 Biskupow poświęconym / według zwyczaju Kościoła
 Bożego: ale rączey wstrzyźcie sie sieroctwa waszego /
 żeście w rzedy Duchowne / tak bärzo osierocieli.

Alle osobliwse co ieszcze przydawaacie. *Contra ius Cræquum,*
contra libertates patrias. Już sie wam dosyć y nie raz pokaz-
 zało / że wy Ministry / żadnego prawa / żadnych wolno-
 ści w Państwie naszym nie macie. Bo nie możecie iedno do
Confederaciey apellować: ktora / ani zgodnym dekretem
 Rzeczypospolitey y stanow wshyftkich vchwalona iest / ale
 tylko za taka podrzucona: ani choéby niewiem iako v-
 chwalona była / y poprzyśiężona: ważnym / prawem być
 nie może / ponieważ iest wshelakiemu Prawu / Bożkiemu /
 Przyrodzonemu / Kościelnemu / Koronnemu przeciwna.
 Ciemacie sie tedy na łamanie praw starzyć / ktorych za-
 dnych nie macie / ani na łamanie wolności / przy ktorych-
 ści *iure* nie byli / aniście ich *pacifice* zażywali: wolności
 iestli sa świeckie / wam nie sluza / bo sie wy za świeckie nie
 wdawacie: Duchowne wam nie przystoia / boście pro-
 stymi Laikami: żadnych tedy wolności nie macie. A tes-
 mu / Duchowne wolności / sa wshyftkie nadane Ducho-
 wienstwu Papieskiemu / do ktorego iż sie wy nie znacie / do
 wolności

Ministrowie
 prawa ani
 wolności nie
 mają.

wolności, sie też nie znacie. A temu / niewiem co za wola
ności rozumiecie. Jesli wolności chcecie na zburzenie
Kościółow / wypędzenie Księżey / na wolne bluźnienie
Boga / na zabijanie dusz ludzkich / na swietokradztwa
srebr Kościelnych / aby wam o to nic nie mówiono: tás
kich wolności y tym podobnych / wszyscy złodzieie y zło
czyńcy vpominać sie moga / y ieslibysmy wam dozwolili /
tákte y wszystkim złodzieiom dozwołiebysmy musieli.
Nie macie sie tedy czego vpominać / ani sie też na nas
skarżyć / bo żadney słusney przyczyny pokazać przeciwko
nam nie możecie: a wrzaskiem też na nas nic przeciwko
sumnieniu nie wyćiągniecie.

Dziwiaté Absurdum. Póciechy Ministrowskie.

Ministrow
nie długo.

Dak piszećcie: Zostawa nam wiele rzeczy ktore nas cieścić y
animować moga. Cieścić sie iáko możecie Ministro
wie / bo na cudzym gruncie długo sie ostać nie może
cie. Bo naprzód Pan Bóg który wiary Kácerskie dla
grzechów nášych dopuszcza w Kościele Kátholickim;
modłami wiernych swoich vprošony / sam ie mocá swojá
wygubiáć zwykł y tracić: czego przykładów práwie bez
liczby. A temu / ślepotá któraz wiar Heretyckich idzie /
nie może ták długo trwać w ludziach / żeby zá časem nie
przeżyřzeli / y błedy nowych wiar porzuciwšy / do stáro
żytney sie nie wrócili: co y teraz widzimy ná oko; bo či
sa teraz nawietšy nieprzyiaciele wášy / którzy albo od
was zwiedzieni byli / albo z oyców od was zwiedzionych sa
zrodzeni: co was słusnym sadem Božym poryła: ponies
waš per que quis peccat, per hac & punitur. Ciešć sie tedy
długo nie możecie / bo was y či synowie / któрым teraz vř
facie / zá tástka Boža w krotce opuszcza / a do mátki swey
pierwszey / porzuciwšy mácochy albo nierządnic / vćietka.
Wszakże

Synodu Toruńskiego.

31

Wszakże obaczmy co wżdy za pociechy wáše. **Przód**: Prawdy Ewangelickiey y Zbawienia nášego w Chrystusie pewność: która y **ślad** sie pokázuie, iż dla niey od **światá** przesładowanie cierpiemy; wedle przepowiadania Chrystusa Pána: **Będziecie** w nienáwiści y **wszystkich** dla imienia mego. Słusnieby was **ta** pociecha zasmucić miała **Ministrowie**. Co bowiem za **pewność** wiary y **zbawienia** mieć możecie/którzy sie **wieźrze** **wszystkiego** Chrześcijaństwa/**wszystkiego** Kościoła **Bożego**/**wszystkich** **światech** **Oyców**/sprzeciwiać? **Ja** zaś was **tak** wiele **świadków** z **tey** **pewności** **zbić** y **porwożyć** nie może? **Jaż** **Chrześciana** przed **Lutrem** y **Kala** **winem** przez **puktorá** **tysiącá** **lat** **Boga** nie **znali** / **Chry** **stusa** nie **wyznawali** / **wiary** **Apostolskiey** nie **przepowia** **dáli** / **ani** **się** **Pánu** **Bogu** **podobáli**? **Któraż** **proszę** **to** **wiara** **była** **która** **do** **tego** **czasu** **w** **Kościół** **wszyscy** **świe** **ści** **ludzie** **trzymáli**? **Jacy** **káznodzieie**? **iakie** **Kościoty**? **iakie** **nabożeństwa**? **iakie** **Sakramenta**? **Pokázac** **nie** **możecie** / **żebyście** **czáste** **iaká** **z** **onym** **świateym** **Chrze** **ściánstwem** **mieli**: **násy** **wszystko** **byli** / **náše** **wiáre** **wy** **znawali** / **iednego** **z** **námi** **nabożeństwa** **vzywáli** / **Kościoty** **náše** **budowáli** / **które** **y** **podziś** **dzień** **ná** **was** **wotáia** / **y** **wes** **łac** **dnia** **śadnego** **béda** / **żeście** **od** **prawdziwey** **stárożytney** **wiary** **do** **niedowiarstwa** **odpádli**. **Pátrzenież** **iaká** **może** **być** **wiary** **wáše** **y** **zbawienia** **pewność** / **przeciw** **powá** **żności** **tak** **wielu** **y** **niepoliczonych** **świadków**. **A** **co** **się** **tym** **szczęście** / **że** **was** **prześládnia** / **ślusniebyście** **się** **z** **tego** **śczęść** **mieli** / **gdyby** **was** **dla** **imienia** **Chrystusowe** **go** / **iakó** **Chrześciana** **prawdziwych** / **nie** **iakó** **złoczyńców** **y** **bluźnierców** **imienia** **Chrześcijańskiego** **prześládowano**. **Prześládujecie** **y** **wy** **Nowokrzeńców** / **y** **kásiag** **ich** **mieć** **y** **czytać** **w** **tym** **Synodzie** **zakázanie** / **á** **przed** **się** **z** **tey** **samey** **przyczyny** / **że** **od** **was** **prześládowania** **cierpia** / **nie** **moga** **się** **ślusnie** **śczęść** / **bo** **nie** **dla** **wyznania** / **ále** **dla** **bluźnienia** **y** **záprzenia** **imienia** **Chrystusowego** **cierpia**.

A was

Pierwsza po-
ciecha, pe-
wność wiary
y Zbawienia.

Kahwimisto-
wie od No-
wokrzyżeń-
ców cym ro-
mi.

Konie Mini-
strowskie.

Wtóra poćie-
chą, ćierpli-
wość y skro-
mność.

Okrucień-
stwa srogie.

A was tylko to od Nowokrzeńców dżieli/ że oni Chry-
stusowe Bóstwo bluźnia/ a wy Ciało y Krew iego w Sa-
kramentie; oni niechca go znać za Boga prawdziwego/
a wy nie chcecie go znać w Sakramencie obecnego.
W inszych Artykułach (Arzest Działek wyjawy) wy a
Nowokrzeńcy jedno iestescie. Acz y z strony Krztu poz-
stapiliście nieco do nich/ gdyście zakazali Mamyerów abo
ztego tożá synow do Krztu przypuszczac: coście Kaz-
nonem obwarowali w Wilnie Roku Państego 1590.
w Maiu na onym sławnym Synodzie na Korymesście
pierwszy Kanon uczynili/ o Koniach Ministrówskich/
aby im Panowie Patronowie/ na Visitacyey owśa y śiás-
ná dodawali. Jestliście ten Kanon o Mamzerach na To-
rumstkim Synodzie już rewokowali; przynamniemy to mamy/
że waś Duch święty/ pobładził był w Wilnie/ a w To-
rumiu dopiero sie obaczył. Ale posłuchajmy iesli druga
poćiechą lepsza.

Potym (mówicie) Nam iest ku poćiesze ćierpliwość naszą
y skromność. Patrźcie co to za ćierpliwość y skromność
wafśa/ dla ktorey wstawnicnie niepotóy Rzeczpospolita
ćierpi: która wśyśtkie Semy pomieszała/ y mieszać nie
prześtaie: która skoro nastala/ wśyśtkie rośtyrki y niez-
zgody do oyczyzny naszey zśoba wniosta. Jestliście tu w
nas tak skromni/ gdy góry mieć nie możecie/ cóżbyście
(Boże wchoway) czynili gdybyście góre nad nami wzie-
li. Pokazujá nam to oné okrucieństwa bráćisków wás-
sych we Franczey/ w Niderlandzie/ w Angliey; Któremi
przewyśyliście oné Nerony y Dioklecyanu/ wymyślas-
iac srogich a niezwycaaynych sposobów trapienia ćiatá
Rátholików: oné porzenia brzuchów/ owies w nich śkás-
pom dáiac: oné pitowania ćiat człowieczych linami wy-
ćiagnionymi: oné głodem morzenia niemłósierné: oné
żelazem rospalonym ćiat palenia: pań wczćiwych za-
wárkoż w drzewo wpleciony po ziemi włoczenia: we
wrzacych

Synodu Toruńskiego.

33

wrzaczym oleiu śiał aż do odstania od kości smażenia y
 napawania: iednych w ziemi żywo zakopywali/ drugich
 za noge na powietrzu zawieszowali/ aż do śmierci dreczy-
 li: insym oczy tupili/ ięzyk przez szyie wyrywali: pod ko-
 wy do nóg gwóźdźiami iako koniom przybiwali: insych
 na Crucifix przybiwali/ do nich iako do celu naigrawając sie
 strzelali: insym członki wstydlive wyrzynali / y w gębe
 gwałtem tkali: insym ielita na kciu obracając wyciągają-
 li: drugich drobno w stuki posiekali: białęgowy pro-
 chem natkawszy y podpaliwszy/ na stuki potargali: kście-
 za po szyie w ziemi wkopawszy / do głów ich kulami iako
 do celu grali: insych woda napoiwszy y nadawszy w brzuch
 kłymi haniebnie kotatali: insym żywo śiało wszystko
 potarbowali *thoracis in morem*: insych obnażywszy/ po ciera-
 niu mielutościwie pedzili: insym na żywót miednice z
 szurkami przykładali/ ogień do wierzchu miednice przy-
 tożywwszy/ aby szurcy nie mogąc inaczey palenia wyś-
 zymot przegryzli/ y tam sie pokryli: insych okragłym żes-
 lazem iako w klebet ścisnawszy okrutnie trapiłi: insym
 pod grzbiet ostry kamień podtożywwszy/ z wierzchu feroz-
 ka tarcica z ciężarem wielkim przytożywwszy/ do szcatta
 pogruchołali: insych w stóre niedzwiedzia obszywszy/
 molościami Angelstini szewali y targali: insym skornie
 oleiem dobrze napoione na nogi wdziałwszy/ one na ogniu
 złożonym palili/ a gdy skornie sie pokurczyły y w śiało
 wpoity/ gwałtem z bolem wielkim ię z nóg zdzierali/ wy-
 targając wespót śiało aż do kości. Co wszystko y wiele
 insych okrucieństw z figurami y z historya dowodnie op-
 pisano iest w książkach których ten iest tytuł: *Theatrum*
crudelitatum Hereticorum nostri temporis. Któż sie prze żywy
 Bóg nie wezdrgnie na taką barbariem? Kto nie zdretwieie
 na takie okrucieństwo? Kto sie nie przeletnie styścąc że
 herezya ludzie w srogie bestie przemienia/ y owsem nad
 wszystkie bestie sroższymi czyni? Z owocu drzewo poznaje/
ieść

ieśli nam tak gorzki y dziki owoc Ewangelia ta nowa zrodziła (że mniemam iż si co po nas nastana/wierzyc nie beda żeby to ludzie byli co tak nieludzkie serce nad ludzmi mieli) cóż mamy rozumieć o samym drzewie/ iakie w sobie jest? co za moc w sobie zamyka? iako to drzewo śasnować/bromie od wyćiecia/ y przywilciami Confederacye warować trzeba: Tieday Boże by oyczyna nasha mila do takiej zelzywosci y okrucienstwa za ta nieszczesna wiasra kiedy przyšla. A żeby nie przyšla/ czuy sie każdy iako temu zabieżeć/ a zebom Heretykiem nigdy nie vffay.

Rzeka podobno: Ale my Ewangelicy nie czyniemy w Polsce żadnego okrucienstwa. Na to odpowiedam: Oni też przedym niż byli zamuseni Duchem Ewangelickim/okrucienstw żadnych nie czynili/ a przed sie ta nowa Ewangelia w Tygry obrocili/ tak y wam nie trzeba wierzyć. Bo za wyznaniem samychże Ministrów waszych/Ewangelia ta nowa krewie pragnie: *Euangelii sicut sanguinem*, mowil wasz Zwingliusz. Okrutna jest wasza Ewangelia/ krewia sie wszedzie oblewa/ okrucienstwem Meczennikow sie karmi/ zguba y zatraceniem Katolickow roście. Skutek sam to pokazuje. Bo gdzie tedno wy góre wozmiecie/ tam krew Katolicka przelewacie / a iesli tego dotkazać z razu nie możecie/ acz nie niezgody takie y rozsterki czynicie: że do tego kiedy tedy przyść musi. A temu/ zaś y między nami krewie rozlewać nie poczynać: zaś niedawno w Wilnie/ Minichowi od s. Duchá na vlticy Niemieckiej/ spokojnie idacemu/ ranyście takiej nie sądzali/ z ktorey umarł: zaś przeszlego roku pod Rownam/ nie topliście tednego Ksiedza/ y chcieliście go woda do Gdańska posłać: zaście sie ras na Ksiazę reká y kiyimi targali: Głupi to każdy nie widzi/ cobyście nam czynili gdybyście sie nas nie obawiali. Sromayście sie tedy mili Ministrowie/ wychwałac waszych Ewangelicków skromność y sierpliwosć/ poniewaz okrucienstwem y bestye przechodza.

Trzebia

Synodu Toruńskiego.

35

Trzecia poćiechã: żeśmy ięscze do tego nie przyszli/ Trzecia y
 żeby nas iacno Adwersarze opprimowãc/ y ze wszystkich czwarta po-
 wolności naszych gwałtem wyzuc mogli. A w czwartej ćiechã, że ie-
 poćieşe przydawãcie/ iż iest Ewangelikow daleko więscze nie
 cej w Polsce/ y Litwie/ niż ludzie rozumieją. Jesli spojrzycie
 koynie z nami mięstkãc zechcecie/ iesli tumultow nie bedzie
 ćie stroic/ Kãtolikom/ co ich iest/ wydzierãc gwałtem za-
 niechãcie: pewna że do gwałtu nam z wãmi nie przydzie.
 Wszak do tego czasu prãwnieśmy z wãmi postepowãli/ do
 prawã/ nie do mieczã/ do sprãwiedliwosci swietey/ nie do
 boiu was wiõdac. Nie kochamy sie we krwi brãciey
 naszej/ ale y owšem temu zabiegamy. Lecz Pan Bog na
 was iãkis postrãch puścic/ że sie ćieniã swego boiccie/
fugitis nemine persequente. Co zaś o wielkiej liczbie Ewange-
 likow powiãdãcie: wiem żeśmy was ięscze nie liczylit/
 wszak że to wiõdziemy/ że co bacznie ysy miedzy wãmi/ Kã-
 tolikami polektu zostãia/ tak że wãm co dzieñ ubywa/
 y w liczbie/ y w godnych ludziãch. Na kãzdy rok (ile ia
 tylko wiem) wiecey niż tysiac nawracãia sie od wiãry
 Ewangelickiey/ do Kościõla Kãtolickego. Dãycie inż
 pokoj liczbi/ bo wiecie o tym/ że gdyby (Bõże nie daj)
 do czego pyzysko: samizby wãsy ktorym vsãcie/ na was
 powstãli/ y was rozumu y pokojem przestrzegãc nãuczylit.
 A choćby tego nie byto: Pan Bog wszechmogacy/ ktor-
 ry wybãwitiã Kościõl swoy/ nie ziedney inż trwõgi: wyz-
 bãwitiãby y nas z rak y z sirogosci wãsej. *Sed de vobis meliora.*

Trzecia y
ćiechã, że ie-
scze nie
gwałt.

Vbywa E-
wangelikow.

Piãta ostatnia poćiechã wãsia iest: że macie droge
 prosić Krola Jeõ Młsci y Panow brãciey swoiczo o
 brone. Proście w imie Boże/ ale *preces non sint armata, infa*
 prosić infa grozić/ infa prosić infa sutãc/ infa proz-
 sic infa rozkazowãc. K temu proşby wãse niech beda
 slusne/ to iest aby nie byly przeciwko prawom Rzeczyz-
 pospolitey/ przeciwko prawom Kościõlnym/ y przeciwko
 wolnościom Kãtolikim: na ktore iż Krol przyślãgi/
 wiere

Piãta poćie-
chã, proşba.

wiere dla waszey prośby przysięgi nie stanie. Prędziateli
niech beda szczyre. Bo do tego czasu wieleście nam na
Seymach słowy obiecdwali / a nicieście nie ziseli / boście
nam Kościół y fundacy / nie tylko nie przywrócili /
ale y owsem na wieteszcie sie drapiestwo wdali: chciej
cież nam słowo dzierzeć / a prośby wasze skutek swoy
wezma.

Dziesiąte Absurdum. Canony to iest Tradicie albo ystawy ludzkie.

Wieleby o waszych Canonicach mówić mili Mini
strowie / ale krótkości folguiac / porośhechnie tyl
ko nieco o nich powiem: albo raczyey spytam was
iesliście te Canony w piśmie s. wyczytali albo nie? Jesli
w piśmie; gdzie: na którym miejscu: w Starym albo w
Nowym Testamentie: v Proroków czyli v Ewangeliz
stów: bo dotychczasaden z nas w piśmie doczytać sie ich
nie mógt; choć też Biblia tak dobrze iako y wy wartnie
my. Jesliż nie w piśmie / toć inż Canony wasze w poczet
Tradicyey ludzkich poйда / o które Tradicie dotadesście na
nas haniebnie narzekali. A temu / pytam iesli waszym Ca
nonom podlegli Ewangelicy albo nie? Jesli nie podlegli
toście nic nie wygrali; bo im wolno bedzie słuchac albo
nie słuchac. A iesli nie wysłuchali / wy ich za to karac nie
możecie / bo im to wolno bylo. Jesli podlegli / toć inż ona
wolność Ewangelicka ktoraście sie chlubili do tego cza
su / o ziemie; Ona morwie wolność ktoraście powiadali
że Chrystus nam dał nie podlegac ludzkom w rzeczach
Duchownych / ale samemu Chrystusowi: nie chwalic Bo
ga wedle przykazania y w mandatach ludzkich / ale tylko
wedle przykazania Bożego. Widzicież tu iacyście nie
starkowie? Riedy przediwko nam: to nam zarzucacie
wolność Ewangeliczy; a byśmy nie słuchali rozkazania
Papieskiego:

Papieńskiego / Canonów Zborow powszechnych / postanowienia Kościoła Rzymskiego: a kiedy wy co nowego rozkazuje / to wszystko nie przeciwko wolności Ewangeliy. Ale żeby o tych Canonach waszych wszyscy wiedzieli / krótko je tu przypisze.

CANONY SYNODU TORUŃSKIEGO:

To jest Tradycyę albo uchwały ludzkie.

CONSensus Kalwinistów z Luteranami w Siedomierzcu uczyniony / nigdy do skutku nie przywiedziony, każdy ma przyjąć / choć o przyjęciu tego Consensu w piśmie nie czytamy.

1.

Każdy Minister ma ten Consensus mieć y czytać / y wedle niego siebie y drugich rządzić, jeśli chce; bo o tym w piśmie niemaś.

2.

Wedle tego Synodu ma się dźiać examen bractey / po prawu / y karanie: acz tego pismo nie przykazuje.

3.

Ministry nie ordinować ani posyłać / aż się Consensowi podpiszą: choć radzi choć nie radzi mają być podlegli niebożęta Traditiom y ustawom ludzkim, iako y Papieżnicy.

4.

Każdy Superimpensens ma mieć Księgi Consensu / z podpisem reki swoiey / y wszystkich Ministrów do siebie należących: acz o takich ustawach w Dziejach Apostolskich nie czytamy.

5.

Superimpensentowie mają się na każdy rok z sobą zebrać dla porozumienia przeciw Papieżnikom, do których owieczki nasze Zborowe uławicznie idą / przysławiają; z czego Ministrum ciężki ból: y na Sejmach iako zacne osoby acz nie przez poruczniki swoje / dla spiegowania rad Rzymskich y poratowania swoich bywać / ale ja piecem w rądzie siedzieć: bo tak zndydujemy in Secunda lude Catholica.

6.

7. Minister Canonom tego Consensu niepośluszny / ponieważ
 nie są i pisma, ma być ab officio primum, a porzym a patibulo suspen-
 sus: ma mieysce y officium ministerii tracić / za czym mu łezy bez-
 dzień na sumieniu, bo nie będzie tak wiele brał na dusze swoje, y od-
 używania Sakramentu / to jest od chleba przy którym sobie wspo-
 minamy na Ciało Pańskie w niebie, y tam go wiaraż pożywamy ma
 być wyłaczoney / acz za tym wyłączeniem nic iedno partykę pro-
 stego chleba nie utraci: nadto y excommunicowany. co mu nie
 wiele zaszkodzi. Patron także ma być od Wieczerzey odła-
 czony / iedno kład niech się boi Minister. A kto do roku nie uży-
 wa Wieczerzey / mając takiego chleba w domu dosyć, albo kaza-
 nia we Zborze nie słucha / bo Ministrowie nasy co dzień medr-
 szymi zostawiają, na każdy niemal dzień wiaraż lepszą wyndyduiz-
 ją daru Duchá S. a niegodzi się takowych Sapięntow porucić: ma
 być publicę wyłaczoney / a po pokucie do Papieżnikow poydzie.

Kto przedrym darwał syny do Szkół Kátholickich / dla
 lepszego y cnotliwszego ćwiczenia, tam intra, quam extra regnum,
 bo nasy Ministrowie rozumu w głowie dosć mają, nad wszystkie,
 nietylko Polaki, ale y Wlochy, y Hispany, y Iezuity, z ktorými się nie
 raz starli, lecz tego żaden nie widział, bo były dni ćiemne, ma być
 publicę od Wieczerzey y Zboru wyłaczoney / acz za iego stá-
 nie, kiedy dzieci w nauce y w cnotách wychowa: sub qua pena, albo
 rączy gratia, powinien ie być stámtad wziąć / y być nie-
 przypiacielem dzieciom swoim po dwunastcie niedziel od tutez-
 cznego Synodu. albo kiedy się mu będzie podobáło: acz koby ná-
 ten termin dzieci swoich od Szkół Kátholickich nie odziął: nie powi-
 mien będzie virtute huius Canonis odeymowác ich porzym, secundum
 Regulam Iuris. In capite. Non faciatis. Titulo de Iudaeis. S. Heretici.
 Żaden ksiąg Arriánstkich nie ma w domu swoy przymoz-
 wác y czytać / bo lácny od nas do Arrianow przeskok, wśak też y
 nasych ksiąg Papieżney zakázują. Używác też mają tego słowa
 Trzyca S. choć na Synodzie Wileńskim Anno 1590. używác
 go Duch S. Zborowy zakazał.

7. Nie ma żaden cudzego Ministra / wyjąwszy Iezuitow uży-
 wác

Synodu Toruńskiego

wac aż za skutna przyczyna / kiedy kto co lepszego pokaze / ani go drugi Minister ma przyjmowac / ale go na Spowiedz do Kátholikow odeslac.

9. Żaden Minister y Senior duchowny / aliás Lák, nie ma wychowanecow cudzych / to jest ministrzat, rybaltow, y od drugich Ministrów promowowanych / ná Láikostwo, bez Dimissoriales, y podpisem y pieczęcią pániey Ministrowej, álbo Semorki przyszmowac.

10. W Składaniu Generálnych / si Diis placet, Synodów / nie zawždy requirowac podpisow wosyftkich Superimpendentow, bo sie wosyftcy nigdy nie godzq: a zwlászczq iesliby to dla niedbálstwq oni czynili / álbo dla występku iákiego / co powieszey czesći sie znáydnie, boiac sie rozsádku Synodowego / aby go ab officio naprzod; a porzym ab arbore nie suspendowano.

11. Szkola ma byc iedná Generálna / choc nie z tego nie bedzie, in meditullio, iedno nie w Mázuwsiu, bo Mázurowie bárzo zle czestuiq ná sse Ministry; iż ná ksztal kšiejey Papieskiej áni sie zegnáiq do stolu, áni korony wystrzyżoney ná glowie noszq: ná miescu spsobnym / g dziehy Papieszney do swoich Szkol nie odwabiali Studentow; bo iákos wosyftcy do nich lúz, a odnas odsláiq. A w Distryktach wosyftkie Szkoły od Zborow opátrowáne byc máia.

12. Ma byc Collecta álbo Skład ná Szkoły od wosyftkich Pátronow / choc żaden nic nie da, z ich wlasney nie z cudzey skrzynki / wedlut sumnienia / choc Ewángeliana ná sá wolnošci sumnienia dopuszcza, od Kmicicia po zlotennu / od dworskich plugow po kopie: choc ná ten wéisk nowy, beda vbodzy poddáni piszczeć, y ná Pány pomisly od Boga y od Kroli wolac. A te pieśniadze máia oddac ná przyszle Towe Látó, który cjas iż minel, y powinnošć do oddawania minelq; wosyftkim iuz wolno bedzie nie nie dac.

13. Pánów Seniorow šwieckich powinnošć jest / rzadur miedzy brácia przestrzegac / żeby sie nie pozzywali do práw y sadow šwiátowych: chyba żeby Papieszniká iákiego, ktorego będq štukq, będq falszem, pokonac sie godzi.

14. **Mamy** gniew Boży vbtągac modlitwami/postem/y
dreczeniem ciała: wczym Ministrowie przykład dać mają, wła-
sędzą na Synodach swoich zpromádzeni postćić do wieczora, y pro-
cessie z disciplinami mają czynić, do postów Suchedni zktory-
cheshmy sie do tego czasu śmiali, cztery razy przez rok nāznaczas-
my / acz wedle nāszej Ewāgeliey żaden nie jest nā to obowiązany.
y do inszych postów drogi nie zāgradzamy. Iedno pa woli
trębā, bysmy sobie z rāzu gwaltu nie wczynili.
15. **Zbory** mają być poprāwione y ozdobbione / iāko napils-
niey / tylko oprócz ozdob bātwochwālstwa zloba niōsas-
cych / iāko są v Papiężnikow Obrāzy Pānā Christusa, y swietych tego:
ktore acz nic nie są iedno pāmiatkā; wśakże nam nic po tākiej pāmiat-
ce: Papiężnikom niedoskōnālym to zostāwuemy; nam iāko doskō-
nālym Iowisse, Merkuriusse, Venuse pogānskie wiecey przystoi.
16. **Pātronowie** mają bywac nā Ziezdziach potrzebnych/
sub censura Ecclesiastica, iāko o tym Pāwel S. piše Epistola nulla.
17. **Ceremonie** kāzdemu z dawna zwyczajne / wedlūt wola-
ności Chrzesćciānskiej zostāwuemy: bo tey y Papiężnicy
swoie Ceremonie powiādāiz byc wolne, y ktore od Kościolā dopuścijo-
ne albo odmienione byc mogā: ā deliberācyā o porownāniu ich
nā przyszly Synōd Generālny / choć Papiężnicy niechcā tāk
zwac Synodow nāszych odkłādamy. acz sie podobno nā to nigdy
nie zgdzimy.

Tę Canony obwiezuiā kāzdego iesli chce:
ā kto niechce / niech lepszych v Papiężni-
kōw szuka.



Theophil Kosmopolaki do

Ministrów.

Tę gniemyście się mili Ministrowie zem te Absur-
da w wasze ku czytaniu ludzom podał. Potrzebowas-
liście bowiem tego y wy/ y Ewangelicy waszy/ y naszymy
Katholicy. Wy abyście uznali do takich Absurdá ludzie
wiedziećcie. Ewangelicy aby sie obaczyli/ iáko ich za nos
gdzie iedno chcecie wodzićie. Katholicy aby was iáko
zły piemiadz dostatecznie ználi/ y na wasze glosy nic nie
dbáli. Jesliż sie gniewać będziecie/ nie na nas sie gnieway-
ście/ ale na złość y nierozmyslnosć swoie / ktorzy sie do
ludzi na posmiech y syderstwo podaciecie. Bićcie; daycie
sie wždy náptakás. Látecie/ skarzyćie/ potwarzacie; day-
cieś wždy spráwe o sobie dáć. Razećie sie słuchac : do-
pusćcie też abyśmy za niewinnosćia naszą co mówili.
Mieyćie sie dobrze/ a badzćie lepszymi.

Do Ewangelikow ktorzy niechca ba-
zyć do iák wiele zlego Ministrowie
ie przywodza.

Pokad Panowie Ewangelikowie
Wiare dáć chcecie Ministrów swych mówie/
Ktorzy w kalonym co we łbie uknia
To wam za szczera prawde pokazuia.
Kto dostatecznie wypowiedzicia moze/
O iákie skody (zał sie mocny Boże)
Was przyprawili ci nowi zbiegowie/
I własni waszych dusz rozbojnikowie.
Oni was zwiedli/ żeście porzucili
Swiete swe przodki/ kiedyście zgwalcili
Stara ich wiare/ nie iáko synowie/
Ale iák plosy iácyś wyrodkowie.

Ci wam Kościoły pustoszyć kazali/
 Które oycowie waszy fundowali/
 Wy ich słuchając / coście uczynili?
 Albo całego coście zostawili?
 Alz strach wspominać na ognie / na młoty/
 Które Kościelney ozdoby roboty/
 Tuż w naszych oczach mizernie psowały/
 Albo w sam popiół zgoła obracały.
 Co rozumiecie / i jakie serca macie
 Waszy przodkowie / gdy z niebą patrząca/
 Na takie trzywdy Boga wszechmocnego/
 A pochodzące od potomstwa swego?
 Oni was zwiedli / że wilezym trzymacie
 Prawem / do czego żadnych praw nie macie :
 Gdy bowiem wroście Kościelnych niechcecie
 Dobr / a za cudzych rzeczy nie życie :
 Oni w niezgodne zgody was wprawia /
 Gdy się po wierzchu półkołem maulia /
 A we wnatrz tylko krwie nasyf sukata /
 A na wojne was wszystkich podzegaia.
 Patrzącie co czynia w Szwecyey / w Szkocyey /
 Co w Niderlandzkie / w oboicy Fryzycy :
 Gdzie przeciw Królom poddane wzbudzili /
 A wstawiczne bunty rozniecili.
 W tym też Krolestwie / już was z Krolew wadzga /
 A ze wszystka się moca na to sadza /
 Byscie Kościołów Krolowi niedali /
 Które Krolowie zawsze podawali.
 My zaś gdy prawnie z wami zaczynamy /
 A Kościelnych się dobr wspominaamy /
 O krzyki czynia / że k wojnie trapiemy /
 Albo krwie waszey sąsiedzkiej pragniemy.
 Z tad wasni między wami spólne ścia /
 A przed się w żywe oczy kłamać śmiecia /

Synodu Toruńskiego.

44

Ze oni krzywdy od nas podeymia/
 Choć sami na nas tę praktyki knuia.
 A co za zgodę wam w Toruniu dali/
 Ta która przedtym tak hardzie kazali:
 Wszak postaręmu/półki świat jest światem/
 Niechce być nigdy Kalwin Lutróm bratem.
 O Cny narodzie Królestwa Polskiego/
 O Cne Rycerstwo Księstwa Litewskiego/
 Także wam chytrze oczy zamydlaia
 Ci ludzie/co sie w zdradach swych Kochaia ?
 Wiemy to dobrze/ze wy nic takiego
 Nie macie z samych siebie: bo z waszego
 Przyrodzenia sie do zgody ściągniecie/
 A Krolow swoich zawždy śnawiecie.
 Lecz ten iaszczorczy narod was zawodzi/
 A w franki z waszym Krolew przywodzi:
 Tak gdziekolwiek sie iedno pokazuie/
 Tych wszy skkich buntów skutki wyprawuie.
 Prze Bóg wždy baczcie/żec sa sprzyśięzeni/
 Na wasze zgube: sami zawiedzieni
 W haniebny vpór/y tak nieboraki/
 Was chca potowić/iak niemądre ptaki.
 Boiac sie oni/byście ich zdradliwych
 Szuk nie postrzegli/y nauk fałszywych:
 Bo iakobyście zdrade ich poznali/
 Samibyście ie wywieszać kazali.
 A stad nawiecey gdy pokóy targaja/
 O to sie wszyscy vsunie staraia/
 By sie wam zdali pokóy miuiacy/
 Albo k pokoiu drugie prowadzacy.
 Prze Bóg powtore/czyście o zbawieniu/
 A cz nie po skłodzie y swemu sumnieniu/
 Baturku z inad dostaniecie/bo tego
 Miec nie bedziecie z Ministra żadnego.

Na

Ná Ministry iż źle mówią żeby Con-
federacya wszystko królestwo przytęło.

Zeby Confederacya wszystko potwierdziła
Królestwo/ y Koronnym prawem uczyniła/
Byście się po tysiąc króć wszyscy rospukneli/
Ligdybyście tey waszey prawdy nie pokłneli.
Lecz wy przedśię zwyczajów swych nie zaniebdajcie/
Oczywiście przed ludźmi wszystkimi kłamaćcie.
Bo iako niewstydliwie kłamać przestaniecie/
Pewnie iuz Ministrami zaraz nie będziecie.

Ná Łatke Ministrówście.

NJe dziwny się bez fałsu że księga nie była/
Która zgodę Toruńską ludziom wystawiła.
Bo tak bārzo kłimki swe Ministrzy mituią/
Ze bez nich żadnych swych ksiąg nam nie pokāzią.
Piecdziesiąt y dwie *Questiey* nie dawno podali
Jezuitóm/ na które dtugo się składali.
Trzykróć więcej niż *Questiey* wnet kłamstw pokazano/
Bo sto piecdziesiąt y sześć fałsów w nich znajdziemo.
A co inne wspominać mam z Ministrówskiego
Cechu? iako *Equesa* albo *Chrzastowskiego*/
Albo *Grzeska* z *Jarnowca*/ którzy ile tchneli/
Tyle rāzów w księgach swych z prawda się mineli.
Spora miārka Ministrzy nieprawde mierzyćcie/
A za da Bóg ona się kiedy wdawicie.



11

12

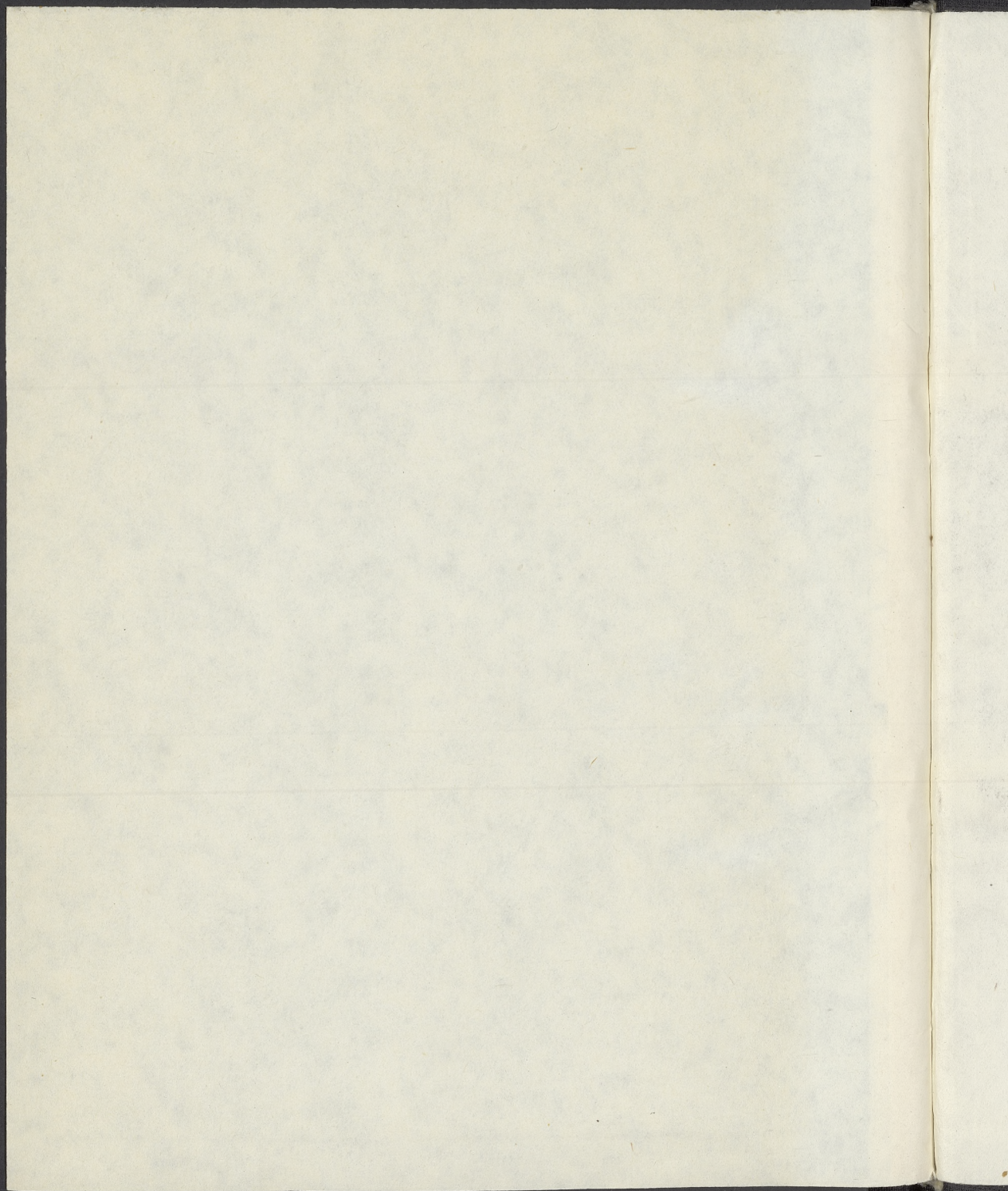
13

14

15

16

17





Biblioteka Jagiellońska



stdr0042402

